

Notatnik Świeradowski



NR 11 (156) LISTOPAD 2011

BEZPŁATNY MIESIĘCZNIK WSPÓLNOTY SAMORZĄDOWEJ GMINY MIEJSKIEJ ŚWIERADÓW-ZDRÓJ

ISSN 1732-9612

POLSKA W BUDOWIE - TAKŻE W ŚWIERADOWIE



Trwa budowa Domku Drwala (przy nadleśnictwie) - część Centrum Edukacji, którego najważniejszym elementem będzie ogród dydaktyczny z modelem izerskiego torfowiska.



Niespotykana tej jesieni pogoda sprawia, że wszystkie założenia harmonogramu na budowie Aquaparku przy hotelu „Malachit” zostaną dotrzymane - otwarcie latem 2012 r.



Ruszyła wreszcie budząca najwięcej społecznych kontrowersji (ostrzy sprzeciw mieszkańców os. Korczaka) budowa centrum handlowego przy ul. Wyszyńskiego.



Dzięki betonowej osłonie możliwe będzie poszerzenie chodnika na ul. Zdrojowej, by w przyszłości pomieściły się tam stoliki i parasole nowo otwieranych ogródków piwnych.



Zapewne najstarsi absolwenci gimnazjum nie przypuszczali, że dożyją czasów, gdy śmiesznie krótka, ale poważnie zdegradowana droga do wiedzy zostanie wyremontowana.



Po 8 latach od wyremontowania górnego odcinka ul. Piłsudskiego dolny odcinek, po przejęciu go przez gminę od powiatu, też już ujmy nie przynosi.

URZĄD MIASTA

ul. 11 Listopada 35

PARTER

Burmistrz Miasta – **Roland Marciniak**: 75 78-16-119; Sekretariat Burmistrza – **Krystyna Kisiel**: 75 78-16-489, fax 75 78-16-585 – **pok. nr 1d**; Skarbnik – **Iwona Kosmala**: 75 78-16-234 – **pok. nr 1a**; księgowość – **Katarzyna Barczyszyn, Ewelina Ostrowska-May, Maria Stefanowicz**: 75 78-16-659 – **pok. nr 1b**; **Anna Leśniak, Magdalena Szukiewicz** - 75 78-16-452 – **pok. nr 1c**; **Anna Bardzińska-Krzewina** - 75-78-17-092 – **pok. nr 3**; kierownik Urzędu Stanu Cywilnego, działalność gospodarcza – **Danuta Żyłkiewicz**: 75 78-16-344; meldunki i dowody osobiste, zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych – **Halina Stettner**: 75 78-16-929 – **pok. nr 1f (obok sekretariatu)**; Referat Gospodarki Nieruchomościami i Zagospodarowania Przestrzennego, kierownik – **Rafał May, Joanna Szczekulska** - 75 78-17-297 – **pok. nr 2**; Straż Miejska – **Dominika Pater**: 501-954-355, **Bolesław Sautycz**: 500-231-708 – **pok. nr 5**.

I PIĘTRO

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej – **pok. nr 10, 11 i 12**. Sekretariat: 75 78-16-321, kierownik – **Anna Salach**: 75 78-16-230.
Inspektor ds. organizacyjnych i oświatowych – **Jolanta Bobak**: 75 78-17-668 – **pok. nr 14**.

II PIĘTRO

Sekretarz – **Sylvia Błaszczuk**; zamówienia publiczne – **Monika Sautycz**: 75 78-16-471 – **pok. nr 21a**; Referat Gospodarki Miejskiej, Inwestycji i Ochrony Środowiska, kierownik – **Eugeniusz Grabas**: 75 78-17-071 – **pok. nr 21b**, **Ryszard Szczygieł, Władysław Rzeźnik**: 75 78-16-324 – **pok. nr 21c**; **Anna Mazurek, Mariusz Pysz, Wojciech Cielecki**: 75 78-16-970 – **pok. nr 21d**; wodociągi i kanalizacja – **Izabela Jurczak**; zieleń miejska – **Anna Bałazy**: 75 78-16-343 – **pok. nr 22**. Referat Promocji Gminy, Turystyki, Kultury i Sportu, kierownik – **Dorota Marek-Miakienko**: 75 71-36-482 – **pok. nr 23**; turystyka, kultura i sport – **Monika Hajny-Daszko**: 75 71-36-483; promocja gminy – **Alicja Piotrowska**, organizacja imprez i infrastruktury turystycznej, kulturalnej i sportowej – **Magdalena Zarzycka**: 75-78-71-36-482, informatyk **Tomasz Chmielowiec** - 75 71-36-483, fax 75-78-16-221 – **pok. nr 24b**; **Miejskie Biuro Informacji Turystycznej, ul. Zdrojowa 10** - tel. 75 78-16-350, fax 78-16-100.

III PIĘTRO

Biuro Rady Miasta, kadry – **Diana Timofte-wicz-Żak**: 75 78-17-666 – **pok. nr 32**.

UM ul. Piłsudskiego 15

Tadeusz Baka: 75 78-16-841 – **pok. 02**; Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów, Związek Sybiraków – **pok. nr 4, I p.**

OŚWIATA I KULTURA

Przedszkole Miejskie: 75 78-16-339; Miejski Zespół Szkół: 75 78-16-373, 75 78-16-668, fax 78-16-224; Świetlica środowiskowa UL: 75 78-17-885; Szkoła Podstawowa nr 2 w Czerniawie: 75 78-16-379; Świetlica środowiskowa MROWSKO: 75 78-45-712; Miejska Biblioteka Publiczna: 75 78-16-394.



OSP

OSP Świeradów-Czerniawa: 500-798-806; OSP Świeradów: 696 - 068-170, 602-639-196. PSP Luban - tel. 998.



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Świeradowie-Zdroju wdraża projekt OD SZKOLENIA DO ZATRUDNIENIA

Projekt systemowy w zakresie rozwoju i upowszechniania aktywnej integracji społecznej na lata 2007-2013 realizowany w ramach PO KL Priorytet VII Działanie 7.1.1

Termin: styczeń - grudzień 2011

Do kogo adresowany jest projekt?

Grupą docelową są osoby korzystające z pomocy społecznej (i ich otoczenie), które nie pracują i są w wieku aktywności zawodowej.

Co projekt oferuje uczestnikom?

Projekt realizowany w ramach Działania 7.1.1 jest kompleksowym wsparciem i stworzeniem niezbędnych warunków do integracji osób zagrożonych wykluczeniem społecznym m.in. poprzez:

- kształcenie umiejętności w zakresie ról społecznych i zdobycia kwalifikacji zawodowych,
- rozwój form i narzędzi aktywnej integracji społecznej poprzez kontakty socjalne obejmujące, np. wspieranie zdolności do podjęcia zatrudnienia, usługi o charakterze edukacyjnym, zdrowotnym i społecznym,
- wdrażanie nowych form wsparcia umożliwiających integrację zawodową i społeczną.

Wnioskodawca projektu: MOPS, ul. 11 Listopada 35, 59-850 Świeradów-Zdrój, tel./fax 075 78 16 321, mops_swierzd@wp.pl

MACIERZYŃSTWO POD MEDYCZNĄ KONTROLĄ

Od 1 stycznia 2012 r. prawo do dodatku do zasiłku rodzinnego z tytułu urodzenia dziecka i jednorazowej zapomogi z tytułu urodzenia się dziecka ponownie uzależnione będzie od przedstawienia zaświadczenia, że matka dziecka pozostawała pod opieką medyczną, nie później niż od 10 tygodnia ciąży do porodu (przepisy ustawy z 25 marca 2011 r. o ograniczaniu barier administracyjnych dla obywateli i przedsiębiorców nie przewidują możliwości zastąpienia powyższego zaświadczenia oświadczeniem).

Wzór zaświadczenia określony jest we wchodzącym w życie 1 stycznia 2012 r. rozporządzeniu Ministra Zdrowia z 14 września 2010 r. w sprawie formy opieki medycznej nad kobietą w ciąży, uprawniającej do dodatku z tytułu urodzenia dziecka oraz wzoru zaświadczenia potwierdzającego pozostawanie pod tą opieką (Dz. U. z 2010 r., nr 183, poz. 1234).

Podstawa prawna:

- art. 9 i art. 15 b ustawy z 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych (Dz. U. Z 2006 r. nr 139, poz. 992, z późn. zm.);

- art. 3 ustawy z 5 marca 2010 r. o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych (Dz. U. nr 50, poz. 301).

Anna Salach – kierownik MOPS

PAMIĘTAJMY O DOWODACH

Dowody osobiste wydane w roku 2001 tracą swą dziesięcioletnią ważność i będą automatycznie unieważniane przez System Wydawania Dowodów Osobistych z upływem 10 lat od ich wyprodukowania (nie będzie brana pod uwagę data odbioru dowodu osobistego).

Wszystkie osoby, którym wydano dowody osobiste w 2001 roku proszone są o sprawdzenie daty wydania oraz złożenia wniosku o wydanie kolejnego dowodu najpóźniej do 30 dni przed upływem ważności dokumentu.

Aby dokonać wymiany, która jest bezpłatna, należy złożyć wniosek o wydanie dowodu oraz dwie aktualne fotografie o wymiarach 35 x 45 mm.



Przypominamy - ustawa z 3 października 2008 r. o zmianie ustawy o ewidencji ludności i dowodach osobistych (Dz. U. nr 195, poz. 1198) wprowadziła od 1 stycznia 2009 roku zapis, że dowód osobisty podlega unieważnieniu po upływie trzech miesięcy od daty jakiegokolwiek zmiany - imienia, nazwiska bądź adresu stałego zameldowania - która wpływa na wymianę dowodu osobistego. Ustawa nie przewiduje powiadomienia obywateli o unieważnieniu dowodu.

*Insp. ds. obywatelskich
Halina Stettner*

Oświadczenie zamiast zaświadczenia

Od 1 lipca br. na mocy ustawy o ograniczaniu barier administracyjnych dla obywateli i przedsiębiorców, osoby ubiegające się o świadczenia rodzinne i świadczenia z funduszu alimentacyjnego zamiast obecnie wymaganych zaświadczeń dotyczących określonych okoliczności, od których uzależnione jest nabycie prawa do wnioskowanych świadczeń, będą mogły składać oświadczenia.

Oświadczenia składane będą pod rygorem odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań. Składający oświadczenie zobowiązany będzie do zawarcia w nim klauzuli następującej treści: *Jestem świadomy odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywego oświadczenia.*

Wybory do Sejmu i Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej
9 października 2011 r.

W okręgu wyborczym nr 1 mandaty poselskie zdobyli (według liczby uzyskanych głosów na poszczególnych listach partyjnych):

Grzegorz Schetyna, Ewa Drozd, Zofia Czernow, Robert Kropiwnicki i Norbert Wojnarowski – Platforma Obywatelska; **Adam Lipiński, Marzena Machalek, Elżbieta Witek i Wojciech Zubowski** – Prawo i Sprawiedliwość; **Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska i Ryszard Zbrzyzny** – Sojusz Lewicy Demokratycznej; **Henryk Kmiecik** – Ruch Palikota.

Senatorem został **Jan Michalski (PO)**.

PODZIĘKOWANIA

Dziękuję dyrektorom szkół Nr 1 i 2 w Świeradowie-Zdroju oraz ich obsłudze administracyjnej, a także Zarządowi Uzdrowiska Świeradów-Czerniawa - za udostępnienie i przygotowanie pomieszczeń na lokale wyborcze.

Dziękuję również Obwodowym Komisjom Wyborczym oraz obsłudze elektronicznej za udział w przeprowadzeniu i ustaleniu wyników wyborów do Sejmu RP i Senatu RP zarządzonych na dzień 9 października 2011 r.

Burmistrz Miasta - Roland Marciniak

Uproszczenie alkoholowe

Informujemy, że poczynwszy od 1 lipca 2011 r. przedsiębiorcy przy zakupie alkoholu obowiązani są do przedłożenia w hurtowni odpowiedniego dowodu potwierdzającego dokonanie opłaty za korzystanie z zezwolenia - w miejsce dotychczasowego zaświadczenia o dokonaniu tej opłaty.

Podstawa prawna: zmiana ustawy z 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz. U. z 2007 r. nr 70, poz. 473 z późn. zm.).

UWAGA, PRZEDSIĘBIORCY!

W związku z weryfikacją wpisów EDG prowadzonych przez Burmistrza Miasta Świeradów-Zdrój i przygotowaniem do przekazania aktualnych zapisów do systemu teleinformatycznego CEIDG, zobowiązuje się wszystkich przedsiębiorców, którzy posiadają nieaktualny wpis w EDG:

➡ **bez określenia PKD;**

➡ **z PKD z 2004 r. (aktualnie obowiązują z 2007 r.);**

➡ **bez wpisów REGON, NIP i PESEL**

- do osobistego kontaktu z kierownikiem referatu USC, **Danutą Żyłkiewicz**, pok. 1f (parter) Urzędu Miasta, ul. 11. Listopada 35, lub wstępnie pod nr tel. 75 78 16 344.

UM wykazuje

Burmistrz Miasta Świeradów - Zdrój informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta 17 października został podany do publicznej wiadomości wykaz w sprawie wyznaczenia do sprzedaży, w trybie przetargu ustnego nieograniczonego, działki przy ul. Sosnowej:

♦ **nr 80/5, am. 4, obr V.**

Wykaz jest do wglądu w godzinach pracy Urzędu.

Piszczałki i mieszki

8 października zakończyliśmy tegoroczną, trzecią już edycję festiwalu muzyki sakralnej PRO MUSICA SACRA. Koncert finałowy wykonał znakomity chór kameralny „Consonanza” (na zdjęciu) działający przy Politechnice Wrocławskiej pod kierunkiem prof. Marty Kierskiej-Witeczak. Zespół zaprezentował program obejmujący muzykę religijną różnych epok i stylów - od renesansu po muzykę XX wieku, ze szczególnym uwzględnieniem muzyki polskiej. Należy przyznać, że pod każdym względem był to koncert godny finału, bo wysoki poziom wykonawczy spotkania doceniła także wspaniała świeradowska publiczność, która jak zwykle dopisała i gorąco przyjęła zaprezentowany program.



Koniec sezonu koncertowego to czas podsumowań, które dla festiwalu PRO MUSICA SACRA są w tym roku wyjątkowo optymistyczne. Pomimo niesprzyjającej sytuacji związanej z trwającą od połowy maja renowacją organów w świeradowskim kościele, zorganizowaliśmy 9 koncertów - tylko o jeden mniej niż w rok temu. Niemożność użycia organów zmusiła mnie do planowania koncertów kameralnych bez udziału tego instrumentu, co jest trudniejsze (i droższe) niż organizowanie koncertów organowych czy kameralnych z akompaniamentem organów. Tegoroczną edycję festiwalu udało się przeprowadzić dzięki znacznej współpracy wielu życzliwych nam osób, zarówno wykonawców, jak i władz wrocławskiej Akademii Muzycznej, a była to jak dotąd chyba najciekawsza pod względem różnorodności wykonanego repertuaru edycja.

Gromadzenie środków na renowację organów nie ograniczyło się w tym roku tylko do zbierania dobrowolnych datków zbieranych w czasie koncertów. W lipcu wprowadziliśmy do sprzedaży płytę - cegiełkę. Zainteresowanie tym nagraniem przerosło nasze oczekiwania, bo w ciągu zaledwie czterech miesięcy sprzedaliśmy 130 egzemplarzy, co przyniosło dochód większy niż dochód z całej edycji festiwalu w roku 2010 (większość nabywców zostawiła w koszyku sprzedawców więcej niż wynosiła minimalna cena płyty).

Dochód ze sprzedaży płyt był co miesiąc podliczany wspólnie z datkami z koncertów i razem z nimi wpłacany na konto Fundacji na Rzecz Rozwoju Społeczności Lokalnej Świeradów-Czerniawa, dlatego trudno dziś dokonać podziału dochodu na wpływy z datków i sprzedaży płyt. Łącznie w trzech edycjach PRO MUSICA SACRA zebrano 14.132 zł - to znaczna pomoc w finansowaniu dzieła odnowy naszych organów, zwłaszcza że wszystkie wnioski o dotacje składane przez nas przez trzy lata, zarówno do Ministerstwa Kultury,

jak i do Urzędu Marszałkowskiego były rozpatrzone negatywnie, co oznacza, że cała inwestycja spoczywa wyłącznie na naszych barkach.

W związku z pytaniami, dlaczego konserwacja organów trwa tak długo i czemu ciągle nie widać jej końca, winien jestem kilka słów wyjaśnienia także i na ten temat. Organy są instrumentem bardzo złożonym i niezmiernie skomplikowanym. Nawet tak mały instrument, jak ten w świeradowskim kościele, składa się z kilkudziesięciu tysięcy części, z których każda po rozebraniu na „czynniki pierwsze” musi przejść przez ręce organmistrza, każda też wymaga jakiejś interwencji. Jedyne elementy, jakie można kupić w sklepie, to wkłady i śrubki, pozostałe muszą być

od podstaw wykonane przez organmistrza.

Zastosowany w świeradowskich organach typ wiatrownic skrzyniowych jest bardzo rzadko spotykany i niewielu organmistrzów ma doświadczenie niezbędne do ich renowacji. Zakład pana Adama Wolańskiego, który przeprowadza prace przy naszych organach, kwalifikacje takie posiada, ale pracownicy przyznali, że o wiele łatwiej i szybciej byłoby zrobienie od podstaw nowej wiatrownicy w tradycyjnym systemie (tzw. stożkowym) niż mozolenie się nad renowacją. Jednakże unikatowość tego systemu, jego wartość historyczna i fakt, że przez ponad 110 lat od budowy organów funkcjonował on bez żadnych napraw, praktycznie bezawaryjnie, nie pozostawia wątpliwości, że jest on wart zachowania.

Dorzuć do tych faktów jeszcze kilka liczb. W naszym instrumencie mieści się prawie 600 piszczałek i wszystkie wymagają czasochłonnej konserwacji. Do wymiany nadaje się prawie 700 mieszków klinowych (nie da się ich kupić, trzeba je od podstaw zrobić), do tego dochodzi konserwacja klawiatur (w sumie 135 klawiszy), konserwacja i regulacja traktury (kilka kilometrów rurek ołowianych i wiele dziesiątek zaworów) oraz setki innych czynności wymagających aptekarskiej precyzji, a więc i dużego nakładu czasu. Tak więc pół roku zaplanowane na renowację naszych organów nie jest nawet w najmniejszym stopniu terminem przesadzonym (remonty wielkich organów trwają nawet kilka lat), a wykonawca obiecuje, że zmieści się w harmonogramie zatwierdzonym przez konserwatora zabytków. Jeżeli tak się stanie, organy w świeradowskim kościele zabrzmia ponownie najpóźniej w Boże Narodzenie.

Podsumowanie całorocznych działań to także dobry moment na podziękowania, zwłaszcza wszystkim darczyńcom, ofiarodawcom i uczestnikom koncertów, bo bez ich życzliwości żadne działania organizatorów nie miałyby najmniejszego sensu.



Tryptyk Rzymski



To było wielkie wydarzenie muzyczne - 16 października w niedzielny wieczór w świeradowskim kościele, wypełnionym po brzegi widzami w obu nawach, odbył się koncert Stanisława Soyki, który z towarzyszeniem Grupy od Anioła Stróża i Męskiego Chóru Parafialnego z Zaręby (koło Lubania) zaprezentował swą kompozycję do Tryptyku Rzymskiego, autorstwa Jana Pawła II. Nieprzypadkiem koncert został dedykowany pamięci błogosławionego Jana Pawła II - tego dnia miały właśnie 33. rocznica wyboru Karola Wojtyły na papieża.

Tryptyk został zaprezentowany w całości, a publiczność została poproszona, by paż między częściami nie przerywać oklaskami - dopiero po zakończeniu widowiska nagrodziła wykonawców owacjami, a artysta odwzajemnił

gorącą reakcją bisem - finał II części:

Kres jest tak niewidzialny, jak początek. Wszechświat wyłonił się ze Słowa i do Słowa też powraca.

W samym centrum Sykstyny artysta ten niewidzialny kres wyraził w widzialnym dramacie Sądu —

I ten niewidzialny kres stał się widzialny jakby szczyt przejrzystości:

omnia nuda et aperta ante oculos Eius!

Na zakończenie swego występu Soyka zaśpiewał piosenki - „Jednego serca” Niemena, „Dopóki nam Ziemia kręci się” Okudźawy oraz jeden z wierszy Miłosza, do którego skomponował muzykę.

*Tekst Adam Karolczuk
Zdjęcie Tomasz Chmielowiec*

Bardzo gorąco dziękuję panu burmistrzowi Rolandowi Marciniakowi, który co roku wspiera organizację festiwalu od strony finansowej. Serdeczne podziękowania składam na ręce Anny Panek - kierownika generalnego PRO MUSICA SACRA, która dbała o wszystkie sprawy materialne i bytowe niezbędne do prowadzenia naszych działań artystycznych.

Dziękuję pracownikom referatu promocji Urzędu Miasta za wszelką pomoc. Serdeczne Bóg zapłać składam także na ręce ks. proboszcza Franciszka Molskiego za to, że od początku pracy w naszej parafii jest mecenasem dla wszystkich naszych działań.

W świetle zbliżającej się finalizacji projektu nie sposób z wdzięcznością nie wspomnieć także ks. Andrzeja Kryłowskiego, który był proboszczem w 2009 roku, kiedy inicjowaliśmy nasze działania.

Serdecznie dziękuję także ks. Piotrowi Dębskiemu - referentowi ds. muzyki kościelnej Legnickiej Kurii Biskupiej - za koordynowanie i nadzorowanie działań remontowych. Podziękowania przesyłam także na ręce prof. Marty Kierskiej-Witeczak, kierownika Zakładu Muzyki Kościelnej wrocławskiej Akademii Muzycznej - za udzielenie patronatu merytorycznego nad projektem.

Stokrotnie dzięki składam także na ręce

pani prorektor AM, prof. Haliny Bobrowicz, dzięki której możliwe było wypożyczenie z uczelni klawesynu na długi okres, który czasowo zastępował nam organy. Dziękuję wszystkim wykonawcom, którzy wzięli udział w naszym festiwalu (ich lista jest zbyt długa, bym mógł tu wymienić wszystkich z imienia i nazwiska).

Dziękuję paniom, które co miesiąc pracowały przy obsłudze koncertów, oraz wszystkim tym, którzy w jakikolwiek inny sposób wspomogli nasze działania.

Festiwal PRO MUSICA SACRA powołany został do życia, aby wesprzeć finansowo dzieło odnowy organów, mamy jednak nadzieję, że zakończenie remontu nie będzie końcem, lecz początkiem działalności koncertowej w naszym kościele i że będziemy mogli wszystkich Państwa zaprosić w przyszłym roku na koncerty kolejnej - czwartej edycji festiwalu, już na odremontowanych organach.

*Jakub Choras
kierownik artystyczny
PRO MUSICA SACRA*



Na straży porządku

Ewidencja działań Straży Miejskiej w Świeradowie-Zdroju w październiku br.:

- Przeprowadzono działania w ramach ogólnopolskiej kampanii edukacyjnej pod nazwą „Pozory mylą, dowód nie”.
- W ramach akcji „Czytanie dzieciom” w Miejskiej Bibliotece Publicznej kilkakrotnie spotykano się z grupą dzieci w wieku szkolnym.
- 9 października patrolowano miasto w związku z wyborami parlamentarnymi.
- 16 października zabezpieczano teren przy kościele w Świeradowie w związku z koncertem Stanisława Soyki pn. „Tryptyk Rzymski”.
- Kontrolowano place zabaw pod kątem ujawniania osób spożywających alkohol, zaśmiecających i zanieczyszczających teren oraz dewastujących urządzenia zabawowe.
- Kontrolowano miejsca na terenie miasta, w których w przeszłości często podrzucano śmieci.
- Dokonywano kontroli ruchu drogowego w zakresie określonym w przepisach.
- Asystowano pracownikom Urzędu

Miasta w c z y n n o - ś c i a c h a d m i n i s t r a c y j n y c h .

- Wielokrotnie podejmowałam interwencje w związku ze zgłoszeniami o nieprawidłowościach od mieszkańców.
- Interweniowałam w stosunku do właścicieli i opiekunów psów, którzy nie zachowywali ostrożności przy ich trzymaniu.

Dominika Pater

Straż Miejska ma swoją siedzibę w Urzędzie Miasta przy ul. 11. Listopada 35, a strażnicy czekają na sygnały od mieszkańców w poniedziałki w godz. 8⁰⁰-16⁰⁰ oraz od wtorku do piątku w godz. 7³⁰-15³⁰.

Telefony kontaktowe: Dominika Pater - 501 954 355, Bolesław Sautycz - 500 231 708.



Psy pod specjalnym nadzorem

W związku z wieloma interwencjami w stosunku do właścicieli i opiekunów psów Straż Miejska przypomina, że w związku z Uchwałą Nr VIII/54/2006 Rady Miasta z 30 sierpnia 2006 roku w sprawie regulaminu utrzymania czystości i porządku w Gminie Miejskiej, wyprowadzanie psów w miejsca publiczne dozwolone jest tylko przy użyciu smyczy i w kagańcu.

Zwolnienie psów ze smyczy dopuszczalne jest jedynie w miejscach odosobnionych, mało uczęszczanych przez ludzi oraz oddalonych od szlaków komunikacyjnych, pod warunkiem, gdy pies jest w kagańcu, a właściciel (opiekun) psa znajduje się od psa w niedalekiej odległości i ma możliwość sprawowania bezpośredniej kontroli nad jego zachowaniem. Uwalnianie psa z kagańca dozwolone jest w sytuacjach, gdy zwierzę nie stwarza zagrożenia dla osób trzecich i mienia. Zabrania się wyprowadzania psów do piaskownic służących dzieciom jako teren do zabawy.

Właściciel zwierzęcia domowego obowiązany jest do zachowania bezpieczeństwa i środków ostrożności, zapewniających ochronę przed zagrożeniem lub uciążliwością dla ludzi oraz przed zanieczyszczeniem terenów przeznaczonych do użytku publicznego, a w przypadku takiego zanieczyszczenia - do natychmiastowego ich uprzątnięcia, w szczególności na chodnikach, jezdniach, placach, parkingach, terenach zielonych itp.. Nieczystości te, umieszczone w szczelnych, nie ulegających szybkiemu rozkładowi torbach, mogą być deponowane w komunalnych urządzeniach do zbierania odpadów; postanowie-

nie to nie dotyczy osób niewidomych, korzystających z psów przewodników.

Przypominamy również, że istnieje obowiązek oznakowania psów. Posiadacz psa w wieku powyżej 3 miesięcy lub w terminie 14 dni po wejściu w posiadanie psa jest zobowiązany do jego rejestracji. Obowiązek zgłaszania psa do rejestracji spoczywa na posiadaczu zwierzęcia, który zobowiązany jest też do zaopatrzenia go w obrozę. Oznaczenie psa następuje przez zamocowanie przy jego obroży znacznika z numerem ewidencyjnym oraz założenie dla niego karty ewidencyjnej. W przypadku zagubienia lub zniszczenia znacznika z numerem ewidencyjnym psa oraz zaginięcia psa, posiadacz psa zobowiązany jest do zawiadomienia o tym w ciągu 14 dni od zdarzenia właściwą administrację rejestrującą psa.

W razie utraty psa, jego śmierci lub sprzedaży posiadacz psa wnosi o skreślenie psa z rejestru, a także zwraca znaczek z numerem ewidencyjnym w terminie 14 dni od zdarzenia.

W przypadku zmiany osoby utrzymującej psa dotychczasowy posiadacz i nowy posiadacz są obowiązani zawiadomić podmiot rejestrujący w terminie 14 dni o tej zmianie. Znacznika ewidencyjnego nie wolno niszczyć, wypożyczać, sprzedawać, a także przeznaczać dla innego psa niż ten, dla którego został pierwotnie przyznany.

Kto nie wykonuje obowiązków określonych w regulaminie, podlega karze grzywny. (Art. 10 ust. 2-2a ustawy z 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach).

Kronika policyjna



6 października w jednym ze sklepów doszło do kradzieży pary obuwia wartości 70 zł oraz swetra o wartości 48 zł. Sprawczyni została ukarana mandatem karnym.

11 października funkcjonariusze z RD otrzymali zgłoszenie o biegającym po ulicy psie. Wobec właścicielki zwierzęcia została zastosowana sankcja za niezachowanie nakazanych środków ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia.

Kilka dni później, **25 października**, w Świeradowie doszło do innego zdarzenia - pies rasy rottweiler zaatakował turystkę, powodując u pokrzywdzonej obrażenia ręki. Właścicielka zwierzęcia również została ukarana mandatem karnym.

19 października funkcjonariusze Rewiru Dzielnicy w Świeradowie Zdroju zatrzymali 30-letniego mieszkańca Pobiednej, który będąc w stanie nietrzeźwości (1,23 promila alkoholu w organizmie) kierował rowem po drodze publicznej. Za czyn ten kodeks karny przewiduje karę grzywny, karę ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.

20 października policjanci zatrzymali mieszkankę Świeradowa, która będąc w stanie nietrzeźwości (1,11 promila) kierowała samochodem osobowym marki VW, co zagrożone jest sankcją nawet do 2 lat pozbawienia wolności, ponadto kierowcy zabierane są uprawnienia do kierowania.

23 i 24 października w jednym ze świeradowskich dyskontów doszło do dwóch kradzieży w sklepach z wyrobami alkoholowymi. Wartość skradzionego mienia oszacowano na 35,98 zł. Sprawcy zostali ukarani mandatai karnymi.

Od 28 października do 2 listopada policjanci Komendy Powiatowej Policji w Lubaniu prowadzili akcję „Znicz 2011”, ukierunkowaną na zapewnienie bezpieczeństwa wszystkim odwiedzającym groby swoich bliskich w związku z Dniem Wszystkich Świętych. Na drodze zauważalna była zwiększona ilość patroli, szczególnie w okolicach cmentarzy. W Świeradowie skontrolowano 41 pojazdów i nałożono 13 mandatów karnych za wykroczenia drogowe oraz wykroczenia społecznie uciążliwe.

Zdaniem radnego

W nawiązaniu do wypowiedzi burmistrza zamieszczonej w „Notatniku Świeradowskim” nr 10/2011 na temat wrześniowej sesji Rady Miasta i dyskusji związanej z przyjęciem uchwały o zmianach cen wody i ścieków, pragnę przedstawić swój punkt widzenia w tej sprawie.

Jestem jednym z trzech radnych, którzy byli przeciwni zaproponowanej przez burmistrza podwyżce cen. Zabierając głos w dyskusji na sesji zwróciłem uwagę na wysokość podwyżki, uważając, że w okresie, kiedy znaczna część mieszkańców boryka się z trudnościami w znalezieniu pracy, wielu z nich jest na zasiłku z opieki społecznej, którego wysokość wynosi często 200-300 zł, każda podwyżka jest dla tych ludzi bardzo uciążliwa.

Przekazałem uwagi mieszkańców, a zarazem wyborców, co myślą o tej sprawie, zazna- czyłem też, że na terenie miasta z wodociągów i kanalizacji korzystają głównie mieszkańcy centrum, natomiast ci z przedmieścia i części osiedla Czerniawa są pozbawieni dostępu do wodociągu i sieci kanalizacji i to oni poniosą konsekwencje tej podwyżki.

Uważam, że moim obowiązkiem jest przedstawienie problemów, z jakimi się zwracają wyborcy do radnego, dlatego dziwi mnie taka oto wypowiedź burmistrza:

„Dla mnie najdziwniejszym argumentem był wywód radnego, z którego wypowiedzi wywnioskowałem, że podwyżki dotyczą naszych wyborców i dlatego trzeba stanąć w ich obronie i głosować przeciwko podwyżkom”.

Panie burmistrzu, dobrze Pan wywnioskował, te podwyżki dotyczą naszych wyborców (czytaj mieszkańców) i należy stanąć w ich obronie. Tu rodzi się pytanie, kto wybiera rad-

nych oraz burmistrza i komu wybrani powinni służyć? Powie Pan, że miastu, a miastu to kto - czy nie jego mieszkańcy?

W dalszym ciągu wypowiedzi w „Notatniku” pisze Pan: „Trzeba odwagi, przekonania do argumentów i co najtrudniejsze - zaufania do burmistrza”. Myślę, że radnym odwagi nie brakuje, a zaufanie do burmistrza to rzecz względna, każdy radny powinien mieć własne zdanie i bronić go na posiedzeniach komisji i sesjach.

Dalej zwraca Pan uwagę radnym, że „przy podejmowaniu trudnych uchwał przechodzą test uczciwości i rozsądku”. Spyta, w stosunku do kogo radny powinien być uczciwy? Od dłuższego czasu część mieszkańców nie płaci czynszów, jak też nie wnosi opłat za pobieraną wodę i ścieki, zadłużenie z tego tytułu jest bardzo wysokie, a podwyżka opłat za wodę i ścieki w znacznym stopniu tylko to zadłużenie zwiększy.

Pomimo wielokrotnych monitów radnych z osiedla Czerniawa, do dziś nie doczekali się wodociągów mieszkańcy ul. Górzystej i Długiej. Argumentem burmistrza jest brak funduszy, mimo - jak pisze - oszczędności z tytułu likwidacji Zakładu Wodociągów i Kanalizacji wyniosły prawie 500 tys. zł, które przy przychodach 1,3 mln zł, bez podwyżki taryf za wodę i ścieki, miały w założeniu trafić na fundusz inwestycyjny. Od wielu lat mówi się o budowie w Czerniawie kanalizacji i oczyszczalni ścieków: najpierw jako wspólnej inwestycji z gminą Leśna, obecnie jako naszym zadaniem własnym. Zgodnie z zapewnieniami, jakie słyszą radni, został złożony wniosek na dofinansowanie tej inwestycji w wysokości 4 mln zł z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Otrzymanie tych pieniędzy wiąże się z wieloma trudnościami, projektowana sieć kanalizacji i oczyszczalni ścieków jest zlokalizowana częściowo w obszarze „Natury 2000”, a co za tym idzie - konieczne staje się wykonanie analizy oddziaływania inwestycji na środowisko. W dobie, kiedy wydanie pozwolenia na ściecie drzewa wymaga tylu zabiegów, pytam, czy rozpoczęcie tej inwestycji w roku 2012 nie stoi pod znakiem zapytania?

Bogusław Korta



CENNIK REKLAM W «NOTATNIKU»

1/2 str. (255 x 175 mm) - 246 zł; 1/4 (175 x 125 mm) - 123 zł;

1/8 str. (125 x 85 mm) - 61,50 zł; 1/16 (85 x 60 mm) - 33,21 zł.

Reklama na 1. stronie: 125 x 85 mm - 123 zł oraz 225 x 85 mm - 246 zł

Za włożenie ulotki reklamowej do środka gazety (1500 egz.) - 184,50 zł.

Wszystkie podane ceny są z 23-procentowym VAT-em.

1. Gotową reklamę **WYŁĄCZNIE W FORMIE PLIKU GRAFICZNEGO** (zgodnie z podanymi w cenniku wymiarami) prosimy wysłać na adres internetowy - **it@swieradowzdroj.pl**

2. Należność za umieszczenie reklamy należy wpłacić na konto Gminy Miejskiej Świeradow-Zdrój - nr 84 1090 1997 0000 0001 1109 8505 - przed emisją reklamy. Przy jednorazowej opłacie za minimum trzy edycje przysługuje 10-procentowy rabat.

3. Warunkiem ukazania się reklamy jest dostarczenie potwierdzenia wpłaty. Można je wysłać mailem na adres **it@swieradowzdroj.pl** lub dostarczyć osobiście do Izerskiego Centrum Wspierania Przedsiębiorczości w UM, ul. 11 Listopada 35, II piętro.

4. Faktura VAT zostanie wystawiona w ciągu siedmiu dni od dokonania wpłaty. W tym celu należy się **jak najszybciej** skontaktować z Magdaleną Szukiewicz w księgowości UM (parter, pok. 1c) lub telefonicznie pod nr 75 78 16 452 i przekazać niezbędne dane, zwłaszcza numer NIP, bez którego nie można wypisać faktury!



NAUKOWCY CIEKAWI RADONU

W przyszłym roku będziemy skromnym współorganizatorem międzynarodowej konferencji pod egidą Instytutu Fizyki Jądrowej z Krakowa i przy wsparciu Politechniki Wrocławskiej (prof. Tadeusz Przylibski). Konferencja, którą zaplanowano na czerwiec 2012 r., potrwa tydzień i ściągnie ok. 100 naukowców z wielu krajów (m.in. z Indii, Francji, Austrii, Niemiec, Hiszpanii), a jej celem będzie badanie radonu. My zechcemy wykorzystać to zdarzenie do popularyzowania właściwości leczniczych radonu.

To będzie kolejna już konferencja – po organizowanych wcześniej przez Uzdrawisko – ale tym razem o randze daleko wykraczającej poza Europę Środkową.

INWESTYCJE - WYŚCIG Z POGODĄ

W tym roku aura sprzyja naszym inwestycjom. Już dawno nie mieliśmy tak ciepłego października, a tym bardziej listopada. Na terenie miasta mamy kilka inwestycji drogowych, które muszą być zakończone i rozliczone w tym roku. Na ulicy Stokowej, Budowlanych i Młodych Techników trwa układanie nawierzchni, na ul. Cichej w fazie końcowej są prace pod ułożenie nawierzchni asfaltowej. Najtrudniej będzie na ul. Zdrojowej, gdzie przy budowie deptaka wciąż napotykamy na problemy techniczne związane z przedwojenną infrastrukturą sieciową i niewłaściwie przyłączonymi do wodociągów budynkami. W tym roku zostanie wykonana część środkowa deptaka z oświetleniem. Natomiast chodniki wykonamy wiosną przyszłego roku. Lepiej jest z zaawansowaniem robót przy rewitalizacji dolnego tarasu i parków zdrojowych. Trwają ostatnie roboty przy trawnikach i alejkach. Do użytku oddaliśmy też ul. Piłsudskiego.

Dostaję sporo uwag od mieszkańców, dlaczego remontujemy drogi na przełomie jesieni i zimy, dlaczego nie można tego robić wiosną i latem? Takie ściganie się z pogodą spowodowane jest tym, że pozyskane środki zewnętrzne na odbudowę dróg otrzymujemy najczęściej we wrześniu. Przeprowadzenie przetargów i podpisanie umowy na wykonawstwo trwa czasami miesiąc. Niestety, nie możemy zacząć inwestycji bez podpisanej umowy na pozyskane środki z zewnątrz. Cały proces finansowy powoduje, że prawie co roku zaskakuje nas zima na niektórych inwestycjach i musimy przekładać je na następny rok. Sądzę, że pomimo trudności z realizacją inwestycji, najważniejsze jest to, że skutecznie pozyskujemy środki zewnętrzne.

W 2011 roku wyremontujemy 7 ulic i już zaczęliśmy starania o środki na następne ulice.

SINGLTREKI Z OYBINEM I ZITTAU

W październiku dwukrotnie złożyłem wizytę burmistrzowi Oybin i wiceburmistrzowi Zittau, rozmawiając z nimi o współpracy przy projekcie nowych ścieżek rowerowych. Niemcy są bardzo singltrekami zainteresowani, a inwestycję chcieliby realizować w 2014 r., co i nam jest na rękę, bo do tego czasu zakończymy i rozliczymy obecnie budowane singltreki i pojawi się możliwość umieszczenia kolejnych inwestycji w budżecie.

KANALIZOWANIE CZERNIAWY

W zeszłym roku wykonaliśmy aktualizację dokumentacji kanalizowania osiedla Czerniawa wraz z budową oczyszczalni ścieków. Zamierzaliśmy również złożyć wniosek o dofinansowanie z funduszy unijnych, okazało się jednak, że jest to niemożliwe, ponieważ zostaliśmy zobowiązani do wykonania inwentaryzacji przyrodniczej i raportu oddziaływania inwestycji na środowisko. Oczywiście, nic w tym złego, tylko że raport można wykonać jedynie w okresie wegetatywnym organizmów zamieszkujących sąsiedztwo nowo budowanej oczyszczalni. Te badania trwały do końca sierpnia. Następnie raport został wysłany do konsultacji w Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska we Wrocławiu. Stamtąd otrzymaliśmy kilka wytycznych i uzgodnienie raportu. Została wszczęta procedura wydania decyzji środowiskowej dla tej inwestycji. W tym samym czasie został ogłoszony kolejny nabór wniosków o dofinansowanie budowy sieci kanalizacji sanitarnej i oczysz-

Na bieżąco



czalni ścieków. Złożyliśmy, rzecz jasna, wniosek i czekamy na pierwszą formalną weryfikację. Problemem może być dostarczenie przez gminę na czas prawomocnej decyzji pozwolenia na budowę, gdyż możemy ją otrzymać po uprawomocnieniu się decyzji środowiskowej. Ścigamy się z czasem i mam nadzieję, że nie pojawią się problemy ze skompletowaniem dokumentacji.

Mam ogromną prośbę do mieszkańców Czerniawy o szczególnie zaangażowanie w ten projekt i jak najszybsze uzgadnianie szczegółów zawartych w dokumentacji. W zeszłym roku jeden z mieszkańców zaprotestował przeciwko budowie oczyszczalni ścieków w Czerniawie, co znacznie spowolniło pracę przy projekcie. Jeżeli dotrzemy terminu dostarczenia dokumentacji, inwestycja rozpocznie się w przyszłym roku.

LATO Z RADIEM 2012

Podjąłem negocjacje z radiową „Jedynką” w sprawie zorganizowania tej imprezy w przyszłym roku w naszym mieście. Byłby to trzecia edycja z rzędu w Świeradowie. Jeżeli dogadamy się z radiem, pozostanie nam do rozwiązania problem miejsca imprezy. W tym roku rozpoczniemy, a w przyszłym zakończymy przebudowę murawy na stadionie i powinniśmy znaleźć inną lokalizację dla jedynkowego lata. Takim miejscem mógłby być teren za dworcem kolejowym, który chcemy przejąć. Ale dzisiaj nie jestem pewny, czy zdążymy przygotować dworzec do imprezy. Do maja przyszłego roku sytuacja wyklaruje się na tyle, żeby podjąć decyzję o lokalizacji.

Do „Lata z radiem” dopłacamy ponad 80 tys. zł. Wydaje się drogo jak na jeden wieczór. Ale gdybyśmy chcieli samodzielnie zorganizować taką imprezę, na której na trzech koncertach występują zespoły Mafia i Formacja Nieżywych Schabuff oraz gwiazda wieczoru Kora, do tego dodając koszt wynajęcia sceny i nagłośnienia, jak również oprawę kulinarną w wykonaniu Roberta Sowy, trzeba by się liczyć z kosztem ok. 250 tys. zł. Znaczące jest też to, że mamy promocję w ogólnopolskiej stacji radiowej i zwiastuny imprezy w TVP.

NOWY WÓZ GAŚNICZY DLA OSP W CZERNIAWIE PRAWIE ZAKUPIONY

7 listopada ogłosiliśmy przetarg na zakup średniego wozu gaśniczego dla naszej jednostki OSP w Czerniawie. Bardzo dużym wyzwaniem dla budżetu gminy było zabezpieczenie finansowe tego wydatku. Auto kosztuje ok. 630 tys. zł. W budżecie zabezpieczyliśmy kwotę wkładu własnego 200 tys. zł, z Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego otrzymaliśmy dotację w wysokości 130 tys. zł, z Urzędu Marszałkowskiego Dolnego Śląska - 150 tys. zł, z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska prawdopodobnie otrzymamy 100 tys. zł.

Wszystko więc wskazuje na to, że do pełnej kwoty zabraknie nam ok. 50 tys. zł, które będziemy musieli zabezpieczyć w tym lub przyszłorocznym budżecie. Jeżeli zakupimy drugie auto do naszego OSP, osiągniemy duży sukces, bo w trzy lata zmienilibyśmy stare zużyte auta na nowe. Czekają nas jeszcze przebudowa i budowa nowych remiz. Od kilku lat inwestujemy w strażaków, bo warto, oni zawsze są pierwszą pomocą w sytuacjach kłeskowych i zdarzeń losowych zagrażających ludziom i mieniu.

W 2005 roku zakupiliśmy lekki pojazd – fordę transita - za 130 tys. zł. W 2008 r. sfinalizowaliśmy zakup ciężkiego pojazdu (scania) za 670 tys. zł. W 2009 r. otrzymaliśmy od Straży Granicznej lekki pojazd terenowy - mercedes G350. W tym samym roku otrzymaliśmy od PSP

Lubań drabinę na podwoziu ciężarowym. Jeżeli w tym roku zakupimy auto dla Czerniawy, suma wydanych przez te kilka lat na nowy sprzęt sięgnie 1.5 mln zł.

ŚMIECIOWA ZAWIERUCHA

W przyszłym roku wchodzi w życie nowa ustawa tzw. śmieciowa. Będzie to rewolucja w procesie odbioru i utylizacji odpadów z gospodarstw domowych i przedsiębiorstw. Celem ustawodawcy było to, aby jak największa ilość śmieci została poddana recyklingowi. System polega na tym, że od chwili wejścia w życie ustawy zarządzającym i odpowiadającym za gospodarkę odpadami na terenie gminy jest właśnie samorząd. Do tej pory było tak, że każdy we własnym zakresie pozbywał się śmieci ze swojej posesji.

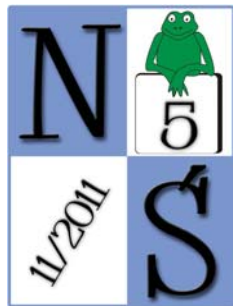
Odpady z naszego miasta będą transportowane do regionalnej stacji, którą wskaże nam Urząd Marszałkowski, a mamy do wyboru Lubań lub Lubomierz. Największa zmiana dla mieszkańców polega na tym, że nie będą musieli podpisywać umów z przewoźnikami, tym bowiem zajmie się gmina. Mieszkańcy będą płacić tzw. podatek śmieciowy, który zostanie naliczony od każdej osoby przebywającej pod danym adresem. Gmina będzie rozliczać cały proces i na podstawie kosztów ustalać opłatę na jednego mieszkańca. Największą zaletą nowych przepisów jest to, że przestanie się opłacać spalanie śmieci w piecach i wywożenie ich do okolicznych lasów, nie mówiąc już o tym, że dużo więcej śmieci poddanych będzie recyklingowi. Największą wadą jest, oczywiście, wysokość opłaty, której znaczną część będziemy przekazywać do regionalnej stacji, a że będzie jedna do wyboru, to z kolei może, moim zdaniem, prowadzić do zachowań monopolistycznych, nie będzie konkurencji. Jeżeli koszty pracy stacji wzrosną, my zostaniemy zmuszeni ponieść je bez dyskusji. Zastanawiamy się z Radą Miasta, do której stacji powinniśmy wozić śmieci: 40 km do Lubania czy 25 km do Lubomierza. Przy wyborze będziemy się kierować jak najniższymi kosztami, czyli w efekcie jak najniższą opłatą dla mieszkańca.

W 2011 r. ze Świeradowa wywiezionych zostanie ok. 2.700 ton śmieci (na podstawie informacji składanych przez przewoźników). Po wejściu w życie ustawy, na co gmina ma czas do końca 2012 r., ilość śmieci wzrośnie w pierwszym roku do ok. 3.500 ton.

W najbliższym możliwym czasie podam orientacyjną wysokość opłaty (podatku śmieciowego).

ŚWIATEŁKO NA WIEŻY WILHELMA

Rada podjęła uchwałę upoważniającą mnie do rozpoczęcia oficjalnych działań w celu przejęcia od nadleśnictwa Wieży Wilhelma. Został zatem uczyniony ważny krok, zmierzający do odbudowy wieży i uczynienia z niej jednej z wiodących atrakcji turystycznych miasta i regionu. Warto nadmienić, że istniejący już singltreki biegnie ok. 30 m od wieży i na pewno wielu rowerzystów zrobi sobie przerwę w podróży, by tę atrakcję obejrzeć. **Roland Marciniak**



KARA ZA WYWOŻENIE ŚMIECI DO LASU I DZIKIE WYSYPISKA ŚMIECI

Straż Miejska w Świeradowie-Zdroju informuje, że zgodnie z art. 75 § 1 ustawy z 20 maja 1971 r. *Kodeks wykroczeń* (Dz. U. nr 12, poz. 114 z późn. zm.): „**kto bez zachowania należytej staranności wystawia lub wywiesza ciężkie przedmioty albo nimi rzuca, wylewa płyny, wyrzuca nieczystości albo doprowadza do wypadania takich przedmiotów lub wylewania się płynów, podlega karze grzywny do 500 złotych albo karze nagany**”. Wyrzucanie śmieci w miejscu niedozwolonym stanowi więc wykroczenie. Zgodnie natomiast z art. 154 § 2 kodeksu wykroczeń: „**kto wyrzuca na nienależący do niego grunt polny kamienie, śmieci, padlinę lub inne nieczystości, podlega karze grzywny do 1000 złotych albo karze nagany**”.

Co nam po tych łożycach?

Gdy patrzę na pięknie odrestaurowane domy przysłupowe w Czerniawie (jak ten na zdjęciu), nachodzą mnie myśli, jak półtora wieku temu wyglądało tu życie. Tą myślą dręczona, rozpoczęłam poszukiwania materiałów o zwyczajach ludowych na łożycach...

Każda czynność życiowa oparta była o zwyczaj kulturowe od wieków i tradycje przekazywane z ojca na syna. Stare kobiety prześladowały ciężarne zabobonami związanymi z ich stanem, młode przyszłe mamy miały dość ciężkich pouczeń, po czym jak osiągały wiek, który im samym na posiadanie potomstwa nie pozwalał, przejmowały pałeczkę w zadreczaniu niewiast przy nadziei - „dla dobra nienarodzonego dziecięcia”. Wierzone bowiem, że postępowanie przyszłej mamy ma wpływ na to, jakie urodzi się maleństwo, czy będzie piękne i zdrowe, czy wyrośnie na prawego i pracowitego człowieka, czy też na włóczęgę, pokrakę lub brzydala.

Wszędzie wierzone, że jak kobieta się poparzy będąc brzemienna, to maleństwo urodzi się ze znamieniem, a

odwiedzać pannę w domu, wiadomo było, że ma wobec niej matrymonialne zmiary; panna okazywała przychylność młodzieńcowi odprowadzając go po każdych takich odwiedzinach do drzwi lub do furty. Po pewnym czasie takich załatów do rodziców panny przybywał w imieniu kawalera swat zwany „braską”, który następnie podczas wesela pełnił funkcję starosty. Jeśli rodzice panny zaakceptowali kandydata na zięcia, następowały wzajemne oględziny gospodarstw. Jedna i druga strona chciała mieć pewność, że dziecko dokonało właściwego wyboru.

Zaręczyny na łożycach zwane „ślubami” odbywały się w domu panny. Po tej uroczystości młodzi do czasu zaślubin oddalali się nieco od swoich przyjaciół, to był czas przygotowania do zmiany drogi życia. Panna nie nosiła już czerwonych strojów i nie wplatała we włosy barwnych wstążek. Braska wkraczał odświętnie ubrany z długą laską ustrojoną kwiatami i wstążkami do wyznaczonych domów i zapraszał zarówno dorosłych, jak i dzieci. Odmowa następowała niezwykle rzadko i tylko w uzasadnionych okolicznościach.



jak niewiasta zapatrzy się na kogoś brzydkiego, to nie-mowlę będzie szpetne. Do ciekawszych zwyczajów należał ten dotyczący picia wody, która zaczerpnięta ze studni musiała być przelana do drugiego naczynia, gdyż pita bezpośrednio mogła spowodować, że dziecko jak dorosnie będzie alkoholikiem. Spełnianie zachcianek ciężarnej zapobiegało kalectwu noworodka. Akuszerka zwana była „babką”, albo „wowką”. Przed przyjściem dziecięcia na świat kropiono izbę i łożę wodą święconą, podczas porodu kobieta miała pod głowę książeczkę do nabożeństwa, aby złe moce dostępu nie miały. Łóże pokryte białymi płachtami zwane było „niedelskie ruby”.

Nie wiadomo, dlaczego podczas aktu rozwiązania w izbie musiały być otwarte szafy i komody. Noworodek był istotą z innej przestrzeni, nienaladowany jeszcze energią niezbędną do życia. Wody na pierwszą kąpiel nie wolno było czerpać po zachodzie słońca, podczas podgrzewania nie należało wody doprowadzać do wrzenia, a gar nie mógł być przykryty, zaś do niecki (naczynie do wyrabiania ciasta i kąpieli niemowląt) wrzucano srebrny pieniążek, co miało włączyć maleństwo do realiów tego świata (już wtedy wiedzieli ludzie, co światem rządzą).

Przez pierwsze sześć tygodni matka miała pilnować dziecka dniem i nocą, spuszczenie potomka na chwilę z oczu było ryzykiem, że duchy wymienią je na „premenka”, czyli odmienca.

Matka w pogoju nie mogła przekraczać granic gospodarstwa, gdyż wierzone, że przynosi to nieszczęście. Dopiero po sześciu tygodniach od narodzin dziecka następował akt oczyszczenia. Sąsiedzi mieli obowiązek pomagania rodzinie, w której kobieta z racji powicia potomka przez jakiś czas nie była w stanie pełnić obowiązków domowych.

Ochrzcić dziecko należało jak najszybciej, matka nie brała udziału w uroczystości kościelnej — następowało kultowe rozdzielanie dziecka z matką. Wybierano co najmniej troje chrzestnych, w tym jedno musiało być stanu wolnego, liczba „kumów” była nieparzysta, podczas nabożeństwa i chrztu dziecię trzymała najmłodsza „kuma”, czyli

chrzestna. Biesiada po uroczystości nosiła nazwę „khrzczina” i potrafiła trwać nawet trzy dni.

Dziecko dorastało i przechodziło kolejne obrzędy związane z różnymi etapami w życiu, do ważniejszych należały zaręczyny i zaślubiny. Kiedy kawaler zaczynał

Dzień przed zaślubinami przeprowadzano pannę młodą do domu, gdzie młodzi mieli zamieszkać po zawarciu sakramentu. Przed domem rodzinnym młodej, gdzie przygotowywano uroczystości weselne, zbierały się panny, dotychczasowe przyjaciółki narzeczonej, aby pożegnać ją ze swojego grona. Śpiewały przy tym różne pieśni i wesolo się bawiły, obdarowywano je ciastkami i napitkiem. Najbliższa niezamężna siostra lub najlepsza przyjaciółka przekazywała dziewczynie welon, a w tym czasie reszta rozbiła o drzwi domu porcelanowe i gliniane naczynia — im więcej ich potłuczono, tym większe szczęście miało panować w małżeństwie następnego dnia zawartym.

Podczas uroczystego ubierania panny młodej usadzano ją na dzieży, dzięki czemu w przyszłości miała mieć lekki poród, doświadczone mężatki udzielały młodej rad, także tych dotyczących nocy poślubnej. Panna pierwszy raz stykała się z tematem, który dotychczas był dla niej zakazany.

Do domu weselnego przybywał młody i orszak ruszał uroczystość do kościoła. Matka panny młodej nie brała udziału w ślubie w kościele, ona pozostawała w domu weselnym i „dopinała na ostatni guzik przyjęcie”, po uroczystości kościelnej orszak udawał się do domu na wesele. Po drodze spotykali się z posłańcami matki panny młodej, którzy przynieśli dzbany z piwem. Opróżnione naczynia musiały być rozbite. Kiedy weselnicy przybyli do domu weselnego, nim weszli do izby, odbywał się taniec z panną młodą. Pan młody nie mógł uczestniczyć w tej zabawie ani nawet jej oglądać. Za stołem młoda zasiadała po prawej stronie młodego, a między nimi znajdował się róg stołu. Między kolejnymi partiami jedzenia tańczono w stodole na klepsku. Jedyńą osobą, która do tańców podczas takiej biesiady zwyczajowo nie przystępowała, był pan młody. Panna młoda zaś tańczyła do woli, ale do pierwszego tańca nie mogła po prostu wstać i odejść od stołu, jej powinnością było przejść po stole do samego końca i dopiero wtedy mogła udać się na tańce.

Późnym popołudniem młodzież udawała się do karczmy na tańce, starsi zaś rozchodzili się po domach na kawę. Wieczorem do karczmy docierali wszyscy weselnicy i bawiono się do północy. Po oczepinach młodych odprowadzano na spoczynek. Zanim młodzi zniknęli w izbie dla nich przygotowanej, odmawiano wspólnie modlitwę.

Patrycja Ościak
patrycja.osciak@o2.pl

Przy pisaniu tekstu korzystałam z książek Bożeny Adamczyk-Pogorzelec pt. „Hanka bądź wesola” i Joanny Szczepankiewicz-Battek zatytułowanej „Łużyce — przestrzeń dysjancji kultur narodowych i religijnych”.



29 września komisja konkursowa w składzie: Tadeusz Aficki, Teresa Fierkowicz, Aziz Joya, Bogusław Korta, Barbara Polańska i Anna Tkaczyk, powołana do oceny ogrodów i balkonów w domach, hotelach i pensjonatach, uznała, że wśród hoteli i pensjonatów najlepiej wypadł „Park Hotel” przed „Magnolią II” (zagospodarowanie skarpy) i „Kwisą II”.

Aż trzem ogrodom w kategorii domów prywatnych przyznano pierwsze miejsce: Jaddwidze Afickiej - za skalniak i aranżację; Mariannie Wiśniewskiej - za ukwiecenie, agawy i troskę o bieżące wzdłuż ogrodzenia torowisko nieczynnej linii kolejowej ze Świeradowa na plac składowy; Annie Marszałek - za zagospodarowanie, kompozycję przestrzenną i własnoręcznie wykonaną altanę, fontannę,

karmniki itp. (na zdjęciu).

Miejsca drugie: Marlena Zubek i Bożena Bartodziej - za drzewa, krzewy i dekorację; Sabina Kamińska - za aranżację; Alicja Jakubowska - za figurki zwierząt zharmonizowane z roślinnością.

Miejsca trzecie: Helena Kacik - za kwiaty i aranżację; Wanda Nowak - za ukwiecenie; Urszula Lipnicka i Barbara Haka - za zagospodarowanie ogrodu; Jadwiga Knet i Irena Marciniak - za ukwiecenie i udekorowanie; Regina Sroka i Piotr Jakowiec - za aranżację.

W kategorii balkonów wygrała Barbara Guślińska - za promowanie symbolu świeradowskiej żabki w otoczeniu kwiatów. Drugie miejsce przyznano Urszuli Michalec - za aranżację balkonu.

T. Fierkowicz

Dobrowolna, bezpłatna i świadoma praca na rzecz innych, wykraczająca poza związki rodzinno-koleżeńsko-przyjacielskie, została wyróżniona i uczczona ogłoszeniem roku 2011 Europejskim Rokiem Wolontariatu. Obchodem towarzyszył szereg działań, których priorytetem była promocja wolontariatu i korzyści z niego płynących, kreowanie nań mody, wzmocnienie organizatorów i systemowego podejścia do pracy na rzecz innych.

Młodzi ludzie, angażujący się w pracę Czynnego Wolontariatu, działającego od wielu lat w MZS i bibliotece, uczą się cierpliwości, empatii, pokory i czerpania radości ze służenia pomocą starszym, chorym i potrzebującym przez działanie, a nie mówienie o nim. Swoją bezinteresowność 28 października udowodniła 22-osobowa grupa SKKT PTTK „Świeradowskie Orły” (na zdjęciu) i 8-osobowa Czynnego



Wolontariatu sprzątając Zbiorową Mogilę Ofiar Faszyzmu, pomnik ofiar I wojny światowej oraz zaniedbane, porośnięte trawą, zapomniane ślady czyjegoś istnienia.

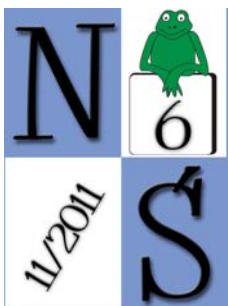
Opiekunowie grup serdecznie dziękują dzieciom za udział w akcji i ich rodzicom za zakupione znicze i stroiki i zapraszają do zgłaszania propozycji działań i gadżetów na licytację w dniu XX Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy (8 stycznia 2012 r.) w Świeradowie.

T. Fierkowicz, K. Luto-Przybylska

Zakład Usług Pogrzebowych i Cmentarnych Mieczysław Siergun

Kompleksowe usługi pogrzebowe: transport zmarłych, własna chłodnia dla zmarłych, ubieranie i kosmetyka zmarłych, trumny, urny, wieńce, wiązanki, kwiaty. Kredytowanie kosztów pogrzebu w ramach zasiłku ZUS. Załatwianie formalności w urzędach i na cmentarzu. Kamieniarstwo nagrobkowe. Po wykonaniu kompleksowej usługi pogrzebowej - rabaty na nagrobki.

tel. 603 79 66 87, 609 55 79 79, 75 78 97 011



Jesień z homeopatią Leczenie grypy

Pomimo ogromnego postępu w medycynie grypa jest wciąż groźną chorobą wirusową, najczęściej występującą na świecie. Nikt nie rodzi się z odpornością na wirusy grypy, które mogą ulegać częstym zmianom genetycznym, tzw. mutacjom, co powoduje, że w każdym sezonie wirus jest inny i na gripę zachorować może wiele osób.

Leczenie trwa około 10 dni i w tym czasie konieczne jest zażywanie odpowiednich leków oraz przebywanie w łóżku, następnie należy przestrzegać okresu rekonwalescencji, nie tylko z powodu znacznego osłabienia organizmu po grypie, ale również dlatego, że zakaźność osoby chorej może trwać od jednego do dwóch tygodni po ustąpieniu objawów choroby. Zbagatelizowanie podstawowych zasad leczenia grypy lub nieprawidłowe leczenie może prowadzić do niebezpiecznych powikłań układowych lub narządowych, takich jak zapalenie migdałków, zatok, oskrzeli, krtani, ucha środkowego, płuc oraz rzadziej, a mogących się zdarzyć, np. mięśnia sercowego czy opon mózgowo-rdzeniowych, wymagających bezwzględnej hospitalizacji.

Osobami ryzyka powikłań pogrypowych mogą być osoby starsze, cierpiące na schorzenia układu sercowo-naczyniowego, żyjące w stresie, niemowlęta i małe dzieci oraz wszystkie osoby bez względu na wiek, jeżeli ich organizm jest już osłabiony przez inne choroby. Ze względu na złożony aspekt kli-

niczny chorób mogących wystąpić jako następstwa powikłań po grypie, a których leczenia nie należy podejmować samodzielnie, z oczywistych względów nie przedstawiam terapii lekami homeopatycznymi.

Z dużą skutecznością w przypadku znacznego osłabienia poinfekcyjnego, przebiegającego z brakiem łaknienia samodzielnie możemy zastosować lek **Avena sativa 5 CH**, w przypadku osłabienia fizycznego - lek **China rubra 5 CH**, a pod koniec ostrych infekcji - **Sulfur iodatum 9 CH**.

Rewelacyjne osiągnięcia przynosi kuracja odpornościowa przeprowadzona zimą przez kolejne trzy miesiące z jednotygodniową przerwą po każdym miesiącu.

Kuracja miesięczna:

Psorinum 15 CH - 10 granulek w każdą pierwszą, drugą i третią niedzielę miesiąca.

Tuberculinum 15 CH - 10 granulek w każdą czwartą niedzielę miesiąca. W dni powszednie z wyjątkiem sobót:

Baryta carbonica 9 CH - 5 granulek rano po przebudzeniu.

Thuja occidentalis 9 CH - 5 granulek wieczorem.

Leki homeopatyczne w istotny sposób mogą przyczynić się do zwiększenia odporności, a tym samym zapobiec groźnym powikłaniom bo z gripą nie ma żartów.

Grzegorz Bartocha

homeopata dyplomowany nr rej. 9850310

Wady postawy - problem cywilizacji (I)

Wady postawy stanowią w czasach współczesnych istotny problem zdrowotny naszego społeczeństwa. Gwałtowne zmiany środowiska życia człowieka odbijają się na nim zdecydowanie niekorzystnie. Człowiek w swych mechanizmach obronno-adaptacyjnych nie jest w stanie nadążyć za dynamiką zmian cywilizacji, czego dowodem są masowo dostrzegane zaburzenia postawy.

Fizyczna postawa człowieka jest nawykiem ruchowym kształtującym się na określonym podłożu morfologicznym i funkcjonalnym oraz związanym z codzienną działalnością danego osobnika. Jest wyrazem stanu fizycznego i psychicznego jednostki. Stanowi więc wskaźnik mechanicznej wydolności zmysłu kinetycznego, równowagi mięśniowej i koordynacji nerwowo-mięśniowej. W ciągu całego życia człowieka postawa ciała ulega zmianom, najwięcej jednak w okresie wzrostu.

W wieku 7-10 lat, czyli w młodszym wieku szkolnym, występuje pierwszy okres krytyczny dla postawy fizycznej dziecka. Związany jest on ze zmianą trybu życia, z przejściem z dużej swobody ruchu na kilkugodzinne przebywanie w pozycji siedzącej w szkole, często jeszcze w niewłaściwych warunkach. Toteż początek nauki w szkole powoduje zwykle pogorszenie postawy. Jednocześnie okres ten charakteryzuje się ogromną biologiczną potrzebą ruchu, która umiejętnie pokierowana może być najważniejszym stymulatorem rozwoju organizmu.

Jak pamiętamy, w czasach naszego dzieciństwa nie było dokładnych badań przesiewowych, rodzice byli mniej świadomi wad postawy. Natomiast sami pacjenci zaczęli dbać o swoją sylwetkę dopiero około 16 roku życia.

Oczywiście, w tym wieku można jeszcze dużo zmienić, ale już trudno zmniejszyć kąt skoliozy, bo dojrzałość kostna jest już zakończona.

Wyodrębnia się trzy sfery czynników, w następstwie których dochodzi do rozwoju wad. Są to czynniki: fizjologiczne, morfologiczne i środowiskowe.

Istotą zaburzeń w sferze czynników fizjologicznych jest nawyk prawidłowej postawy. Dla dziecka z wadą postawy nawykowa postawa nieprawidłowa jest czymś naturalnym, zwykłym i nie wymagającym wysiłku (przyjmowanym podświadomie). U podstaw tego rodzaju wad postawy leżą zaburzenia czucia głębokiego, osłabienie słuchu, krótkowzroczność, ale także znaczny wpływ na postawę ma tu również stan psychiczny dziecka.

Zaburzenia w sferze morfologicznej najczęściej polegają na występowaniu zespołów nieprawidłowego napięcia mięśniowego współdziałających na nierównomiernie rozłożonych siłach nacisku i pociągania w zakresie układu kostnego kręgosłupa, nadmiernym napięciu i rozciągnięciu pewnych grup więzadeł oraz części torebek stawowych.

Warunki środowiska zewnętrznego, w jakim żyje człowiek (mamy teraz wrażenie, że są to czynniki najbardziej istotne), stają się coraz częściej przyczyną niekorzystnych zmian w postawie ciała. Na pierwsze miejsce wysuwają się: nieuformowany tryb życia; złe warunki higieniczne i bytowe; nieprzebywanie na świeżym powietrzu; brak ćwiczeń ruchowych; przyjmowanie jednorodnych i długotrwałych pozycji - w szkole i w pracy, jak i podczas odpoczynku (niedostosowane ławki szkolne, nieodpowiednie noszenie torebki, praca siedząca).

Witold Dziekan

Uzdrowisko zaprasza na magiczny WIECZÓR ANDRZEJKOWY - 26 listopada od godz. 19⁰⁰ w kawiarni „Zdrojowej”. W uroczym klimacie Domu Zdrojowego, przy świecach, wróżbach i muzyce tanecznej - gra zespół New Gong z Bogatyni – spędzą Państwo miłe chwile i zasmakują W tradycyjnej kuchni. 70 zł od osoby.

Już dziś zapraszamy na Bal Sylwestrowy w hali spacerowej i kawiarni „Zdrojowej”. Pragniemy spełnić Państwa marzenia o tej wyjątkowej nocy sylwestrowej, o prawdziwym balu w wyjątkowej scenarii wśród migających świateł, szelestu kreaacji, szmeru emocji, z wykwintnymi potrawami i muzyką porównującą każdego do tańca, do którego zagrają: w hali tradycyjnie New Gong, a w kawiarni nowy zespół Zodiak. Doskonale menu przygotowują szefowe kuchni Domu Zdrojowego. Dodatkowo gorące atrakcje i pokaz fajerwerków!

Bilety – 250 zł od osoby. Dla uczestników Wieczoru Andrzejkowego 5 proc. rabatu.

Bilety do nabycia w kawiarni od wtorku do czwartku od godz. 15⁰⁰ oraz w recepcji DZ, tel. 75 78 20 500.



„Przyszłość i rozwój uzdrowisk”

5 października w Polanicy-Zdroju odbyło się pierwsze spotkanie przedstawicieli uzdrowisk Grupy Kapitałowej KGHM Polska Miedź SA pn. „Przyszłość i rozwój uzdrowisk”. Uczestniczył w nim prezes zarządu KGHM - Herbert Wirth, prezes KGHM TFI SA - Marcin Chmielewski, Dyrektor Departamentu Inwestycji KGHM TFI SA - Michał Holaczuk, oraz zarządy spółek uzdrowskich z Polczyna, Cieplic, Polanicy i Świeradowa.

H. Wirth przedstawił informacje o rozwoju Grupy Kapitałowej. KGHM zainwestował prawie 240 mln zł w zakup czterech kurortów, powołując tym samym do życia sieć uzdrowisk na miarę europejską. KGHM, oprócz pomnażania pieniędzy, poczuwa się też do obowiązku działania na rzecz społeczeństwa. Nie jest to tylko przekazywanie środków finansowych na fundacje i wspieranie potrzebujących - tym razem firma zainwestowała w zdrowie.

Uzdrowiska to nie tylko świeże powietrze i przyroda, ale też wody mineralne. Ta swoistego rodzaju kopalina łączy górnictwo z uzdrowiskami, gdzie eksploatuje się wodę. I tu pojawiła się okazja na rynku - prywatyzacja uzdrowisk. Na bazie tych aktywów KGHM ma zamiar stworzyć duży konglomerat wypoczynkowy w Europie. Zainwestowane pieniądze nie zwrócą się jutro czy za rok, to są in-

westycje przyszłościowe.

KGHM ma pomysł na rozszerzenie pakietu usług, m.in. o rozbudowę działalności wodnej i o nową usługę nakierowaną na emerytów i rencistów - stworzenia dla nich bazy mieszkaniowej na kształt domu spokojnej starości. Zgodnie z prognozą GUS w kolejnych latach odsetek osób w wieku poprodukcyjnym w polskim społeczeństwie będzie gwałtownie rósł, aby w 2030 r. osiągnąć ok. 22,3 proc. populacji. Wobec takiej perspektywy należy spodziewać się wzrostu znaczenia lecznictwa uzdrowskiego, a także rehabilitacji w uzdrowiskach, która jest formą leczenia szpitalnego z wykorzystaniem walorów surowców naturalnych.

M. Chmielewski dodał, iż I FIZAN zainteresowany jest rozwojem zakupionych spółek i stworzeniem placówek z nowoczesną bazą sanatoryjno-leczniczą, SPA i wellness, spełniającą wysokie wymagania i oczekiwania zarówno polskich, jak i zagranicznych kuracjuszy. Każde uzdrowisko ma swoją markę - profil i zróżnicowane surowce naturalne. Dolnośląskie uzdrowiska korzystają ze środków unijnych i realizują nowe projekty inwestycyjne - szefowie spółek przedstawili zebrany prezentację multimedialną oraz omówili cele strategiczne na lata 2012-2014 i wstępne plany inwestycyjne.

Dorota Giżewska

Nieodpłatne nabycie udziałów spółki Uzdrowisko „Świeradów-Czerniawa”

Zgodnie z art. 38 ust. 1 ustawy z 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji (Dz. U. z 1996 r. nr 118, poz. 561 z późn. zm.) „Uprawnieni pracownicy oraz rolnicy lub rybacy mogą korzystać z prawa do nabycia akcji nieodpłatnie, o ile w ciągu sześciu miesięcy od dnia wpisania spółki do rejestru złożą pisemne oświadczenie o zamiarze nabycia akcji. Niezłożenie oświadczenia w powyższym terminie powoduje utratę prawa do nieodpłatnego nabycia akcji”.

W związku z komercjalizacją Przedsiębiorstwa Państwowego okazało się ogłoszenie - wezwanie uprawnionych pracowników do składania pisemnych oświadczeń o zamiarze nieodpłatnego nabycia udziałów spółki, które zamieszczone zostało w imieniu Ministra Skarbu Państwa w marcu 1999 r. w ogólnokrajowej „Rzeczpospolitej”, w lokalnym „Słowie Polskim”, na miejskich tablicach ogłoszeń w Świeradowie-Zdroju oraz we wszystkich obiektach spółki. Pierwotna lista uprawnionych, sporządzona na podstawie złożonych oświadczeń, została podana do publicznej wiadomości 16 sierpnia 1999 r. Reklamacje dotyczące pominięcia pracownika na liście lub sprostowania okresu zatrudnienia należało składać do 30 sierpnia owego roku.

Sporządzona przez spółkę aktualnie podana do publicznej wiadomości lista uprawnionych pracowników obejmuje wyłącznie te osoby, które w przewidzianym ustawowo terminie, czyli do 2 sierpnia 1999 r., złożyły pisemne oświadczenia o zamiarze nieodpłatnego nabycia udziałów Uzdrowiska „Świeradów-Czerniawa” Sp. z o.o. oraz spełniały w tym okresie wymogi ustawowe.

W związku ze zbyciem w 20 września br.

87,74 proc. udziałów spółki należących do Skarbu Państwa, spółka na podstawie umowy zawartej ze Skarbem Państwa Nr MSP/212/99 z dnia 18.03.1999 r., Aneksu z dnia 8.07.1999 r. oraz Aneksu z dnia 21.10.2011 r., jest zobowiązana do wykonania czynności technicznych zmierzających do nieodpłatnego udostępnienia udziałów spółki pracownikom.

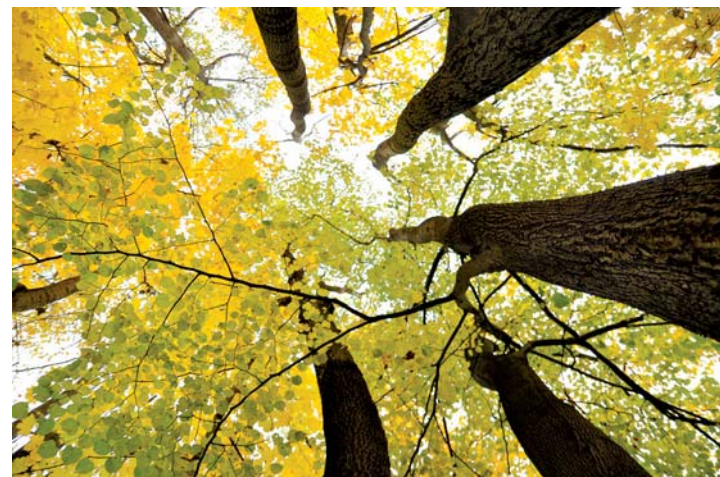
W związku z tym lista uprawnionych do nieodpłatnego nabycia udziałów spółki została ponownie podana do publicznej wiadomości 17 października br. i przez okres 14 dni, czyli do 30 października, można było złożyć reklamację dotyczącą wyłącznie okresu zatrudnienia w spółce, a nie braku na liście uprawnionych, będącego konsekwencją nie złożenia oświadczenia.

Po zakończeniu okresu reklamacyjnego w ciągu 14 dni, 10 listopada br. zostanie opublikowana w siedzibie Zarządu ostateczna lista uprawnionych do nieodpłatnego nabycia udziałów.

Osoby znajdujące się na tej liście (jak również ich spadkobiercy) zostaną powiadomione odrębnym ogłoszeniem w prasie o okresie, w jakim rozpocznie się podpisywanie umów w spółce dotyczących nabycia udziałów. Warto pamiętać, że prawo do nieodpłatnego nabycia udziałów spółki (podpisania umowy) wygaśnie z dniem 21 grudnia 2013 r.



Jesień idzie przez park...



Jesień jest – obok wiosny – bardzo medialną porą (nie mówiąc o jej walorach plastycznych), chyba dlatego opiewana jest w wielu wierszach i piosenkach. Weźmy pierwszą lepszą z brzegu - „Jesień idzie przez park”, kompozycja niezapomnianego Krzysztofa Klenczona z „Czerwonych Gitar, ze słowami Marka Gaszyńskiego i Bogdana Loebła:

Jesień... Liść ostatni już spadł/Jesień... Deszcz zmył butów Twych ślad/Jesień idzie ku mnie przez park.

Wczoraj minął miesiąc, jak list/Przyniósł mi listonosz, a dziś/Tylko nosi liście tu wiatr:

To, to radosny był dzień/Gdy zapewniałaś mnie, że/Nic nie rozdzieli nas już/Ze co dzień list będziesz ślać do mnie.

Jesień... Liść ostatni już spadł/Popatrz - plaża jak biały kwiat/Zima idzie ku mnie przez park.

Szybko przyjdzie wiosna i żar/Lato, i wakacje, i park/W którym znajdę cienie wśród drzew.

Znów szybko miną nam dni/Znów będziesz powtarzać mi/Że nie rozdzieli nas nic/Ze co dzień list będziesz ślać do mnie.

Jesień... Znowu czekam na list/Jesień... Zamiast listu mam liść/Jesień... Z inną idę przez park...

Z tego samego mniej więcej okresu – drugiej połowy lat 60. - pochodzi inny jesienny przebój, tyle że w odróżnieniu od piosenki Klenczona, puszczanej w radiu i telewizji, piosenka „Żółty jesienny liść” znana była wyłącznie nabywcom pocztówek dźwiękowych. Autorem słów i muzyki był Janusz Laskowski, który na publiczną nobilitację czekał przeszło dekadę, ale znacznie wcześniej cała Polska śpiewała (i tańczyła na prywatkach):

Żółty jesienny liść/Tyle mi opowiedział/Dałaś mi go bez słów/jednak on dobrze wiedział.

Jesień wszystko odmienia/Niesie smutek i łzy/Lecz zawdzięczać jesieni/Ze kiedyś kwitły bzy.

Żółty liść opadł z drzewa/Naszych uczuć i marzeń/Tuż do ust i szepczę/Że to nie takie proste.

Jesień wszystko zamienia/Zwiędłe liście i wiatr/Miłość moja do ciebie/Wciąż trwa, wybacz, że trwa

Garstkę prochu liścia/Zostawiłaś po sobie/Garstkę prochu wspomnień/Porwał jesienny wiatr.

Starsze pokolenie potrafi bez problemu zanucić obie

piosenki, młodszemu podpowiemy, by zajrzało na youtube. Upredzając reakcję – wiemy, co młode pokolenie powie, że to obciach i cepelia, dziś nikt już tak nie śpiewa, ale pokoleniu swych rodziców (ba, nawet dziadków) młodzi i tak tych wspomnień nie odbiorą.

Na łamach „Notatnika” możemy jedynie przywołać świeżadawskie jesiennie klimaty uchwycone w obiektywie **Kasi Matelskiej** – to jej autorska wizja jesieni idącej przez park i żółtopomarańczowego, parkowego liścia.

7 października w Chojnowie rozegrano dolnośląski finał Igrzysk Młodzieży Szkolnej oraz Gimnazjady w Rowach Górskich MTB. Pętla zawodów rozegranych w Parku Piastowskim liczyła ok. 2 km, była zróżnicowana, kręta, wymagała też sporych umiejętności technicznych. Na stromych wjazdach przydawała się siła i hart ducha, a na ostrych zjazdach niezbędne były dobre hamulce. Dodatkowo temperatura powietrza w porównaniu do poprzednich dni nie rozpieszczała zawodników.

Dziewczęta z podstawówki miały do pokonania ok. 4.000 m, chłopcy – 6.000 m, a szkołę reprezentowali: Nikola Lewandowska (zajęła 22 miejsce w województwie), Mateusz Szymankiewicz (12), Daniel Olkowski (32) oraz najmłodszy reprezentant Tymoteusz Kolejowski (41 m.).

Gimnazjaliści mieli do pokonania 4 okrążenia (ok. 8 km). Najlepsze miejsce zajął Jakub Czukiewski - 38 w województwie, Oliwier Paczyński był 46, Mikołaj Kamiński 51, a Jakub Andziulewicz 52.

Joanna Pacuła

Pętla dla zahartowanych



WYWÓZ NIECZYSTOŚCI

WYWÓZ NIECZYSTOŚCI PŁYNNYCH,
OPRÓŻNIANIE ZBIORNIKÓW BEZODPŁYWOWYCH,
OPRÓŻNIANIE SZAMB,
POJEMNOŚĆ BECZKI - 5000 l



tel. 508 300 083



www.okna-agmar.pl

**OKNA PCV
OKNA DREWNIANE
DRZWI
ROLETY
MONTAŻ**

P.H.U. AGMAR
tel./fax 75 731 05 24 59-620 Gryfów Śląski
kom. 607 526 185 ul. Kolejowa 8

USŁUGI KOMUNALNO-TRANSPORTOWE

Świeradów Zdrój, ul. Sienkiewicza 7



tel. 75 78 16 708 • 601 666 820



**ODBIÓR i WYWÓZ ODPADÓW
KONTENERAMI od 5-14 m³**

NASZA FIRMA OBSŁUGUJE:
BUDOWY, DOMY JEDNORODZINNE,
OSIEDLA MIESZKANIOWE,
KOMPLEKSY HANDLOWO-USŁUGOWE

Dyń-dyń, tu dynia!

Na II Festiwal Dyniowy wpłynęło 58 prac. Rodzice z dziećmi do końca przyniosili kompozycje i wszystkie były cudowne, kolorowe, po prostu wyobraźnia i kreatywność bez granic! Szkoda tylko, że takie delikatne i długo nie powstały.

Dynie doczekały się także wierszy o sobie, a że są bardzo smaczne, udowodniła Magda Olszewska piekąc „Dyniowe muffinki”. Oto przepis: 40 dag dyni w kawałkach, 35 dag brązowego cukru, 4 jaja, szczypta soli, 30 dag maki pszennej, 2 kopiałe łyżeczki proszku do pieczenia, po łyżeczce cynamonu i imbiru, garść pokrojonych orzechów włoskich, 175 ml oliwy z oliwek.

W nagrzanym piekarniku (180 stopni) przez 10 min. podpiekamy dynie i tak podpieconą miksujemy, a następnie dodajemy cukier i jajka i raz jeszcze porządnie miksujemy. Dodajemy przesianą mąkę z proszkiem do pieczenia i przyprawami, a na koniec orzechy i oliwę. Znów miksujemy wszystko, a uzyskaną masę wlewamy do foremek na muffinki do 2/3 wysokości i w temp. 180 stopni pieczemy ok. 25-30 min.

Wyniki konkursu - kategoria plastyczna, prace zbiorowe: I - grupa STOKROTKI z przedszkola; II - klasa Ia SP nr 1.



Indywidualnie wśród przedszkolaków - kategoria techniczna: I - Natalia Chmielowiec (na zdjęciu jej kompozycja pn. „Warzywna wyspa”); II - Oliwier Burawski; III - Kacper Piwowarek. Indywidualnie wśród uczniów SP nr 1 - kategoria techniczna: I - Szymon Chmielowiec oraz Kuba Olszewski z rodziną; II - Marcel Jurkiewicz i Sara Tomaszewska; III - Justyna Lonycz - Karolina Salawa, a wśród uczniów SP nr 2: I - Oliwia Bigus; II - Daria Dziemiłko; III - Sara Rostkowska.

Specjalne wyróżnienia: za wyszukanie najdziwniejszych dyń - Dominik Kowalczyk; za wyrzeźbienie najmniejszej dyni - Beata Szczecińska; za rodzinne zaangażowanie - rodzina Salawów; za wyhodowanie największej dyni (ok. 60 kg) - Ela Lipińska; dla jedynego hodowcy dyń w mieście - Piotr Bigus; od dyrektora i pracowników MBP - Oliwier Fil.



Mała retencja - duże wyzwania

Przy tak zwanej drodze Dolnokwisowej (choć na mapach figuruje również nazwa Średnia Droga) niedawno powstał zbiornik wodny, którego budowę w ramach programu pt. „Mała Retencja Górská” zrealizowały Lasy Państwowe w oparciu o dofinansowanie unijne (PIOŚ) za pośrednictwem i przy współpracy z NFOŚiGW oraz CKPŚ (Centrum Koordynacji Projektów Środowiskowych w Warszawie).

Celem projektu jest ochrona przeciwpowodziowa w obszarach górskich i na pogórzu, co ciekawe, nie poprzez wznoszenie np. zbiorników zaporowych w Opolskiem, ale budowę obiektów przyjaznych przyrodzie, o cechach naturalnych zbiorników czy też tam. W programie uczestniczy aż 55 nadleśnictw (na Dolnym Śląsku 16), a jego wartość wynosi 172 mln zł. Docelowo zbiorniki te pozwolą zmagazynować 1,3 miliona m³ wody.

Zbiornik przy drodze Dolnokwisowej, którego powstawanie koordynowało Nadleśnictwo Świeradów, ma naturalny wygląd, zbudowano go głównie z naturalnych materiałów: ziemia, drewno i kamień (przy możliwie jak najmniejszym udziale betonu).

Zbiornik ma 320 m², kosztował ok. 100 tys. zł, pomieści 368 m³ wody, a jego głównym zadaniem będzie ochrona przeciwpowodziowa lasu i zabezpieczenie wody dla szkółki leśnej (poniżej).

Z niezwykle trudną realizacją - z uwagi

na wysoką groblę - uporała się w terminie (od wiosny do początku jesieni) miejscowa firma.

W roku 2012 nadleśnictwo zbuduje jeszcze 14 podobnych obiektów (ale w sumie powstanie ponad 30 zbiorników, jako że niekiedy na jeden obiekt przypadnie kilka stawów), większość na Pogórzu Izerskim, w okolicach gmin Olszyna i Lubań. Łączna pojemność zbiorników wyniesie ponad 44 tys. m³, a zadanie ma kosztować ok. 3 mln zł.

Tuż obok Świeradowa największym wyzwaniem inżynierskim (z uwagi na teren) będzie odbudowanie bardzo ważnej dla miasta inwestycji - zapory przeciwrumowskiej przy drodze na Stóg Izerski (w pobliżu „Agrafki”), dzięki czemu miasto uzyska dodatkową ochronę przed niebezpiecznymi skutkami nagłych wezbrań wód. Ważna staje się zwłaszcza ochrona ujęć wody poniżej przed niszczącą siłą głazów toczonych przez wody zebraniowe.

Zapora będzie kosztować kilkaset tysięcy złotych, przetarg na to zadanie zostanie ogłoszony niebawem, wszystkie prace nadleśnictwo chce skończyć do grudnia 2012 r.

Gdy grobla się „uklepie” przez jesień i zimą, na wiosnę zbiornik zostanie napełniony i zapewne jego urodę szybko odkryją turyści i zwykli spacerowicze, jako że obiekt znajduje się zaledwie kilkaset metrów od skrzyżowania trasy Świeradów - Szklarska Poręba z Drogą Tartaczną.

UM wykazuje

Burmistrz Miasta informuje, że 24 października na tablicy ogłoszeń UM został podany do publicznej wiadomości - na okres 21 dni - wykaz w sprawie wyznaczenia do sprzedaży wymienionych niżej działek przy ul. Korczaka, w trybie bezprzetargowym na rzecz ich użytkownika wieczystego:

- ♦ nr 29/1, am. 10, obr. IV,
- ♦ nr 30/1, am. 10, obr. IV,
- ♦ nr 33/3, am. 10, obr. IV,
- ♦ nr 34/1, am. 10, obr. IV,
- ♦ nr 38/2, am. 10, obr. IV,
- ♦ nr 38/4, am. 10, obr. IV,
- ♦ nr 70/1, am. 10, obr. IV,
- ♦ nr 70/7, am. 10, obr. IV,
- ♦ nr 70/8, am. 10, obr. IV,
- ♦ nr 70/9, am. 10, obr. IV,
- ♦ nr 70/10, am. 10, obr. IV,
- ♦ nr 70/11, am. 10, obr. IV,
- ♦ nr 70/12, am. 10, obr. IV,
- ♦ nr 70/13, am. 10, obr. IV,
- ♦ nr 70/14, am. 10, obr. IV,
- ♦ nr 66, am. 9, obr. IV.



11 października ogłoszono przetarg na wykonanie audytu zewnętrznego dla projektu partnerskiego „Zobaczyć krajobraz - dotknąć przeszłości”. 21 października dokonano otwarcia 2 ofert od firm: AUDMAX z Kobiernyc (14.999,85 zł) i GRUPY GUMUŁKA z Katowic (27.798 zł). Podpisanie umowy z AUDMAX-em wyznaczono na 9 listopada, termin wykonania audytu - do 31 grudnia.

13 października ogłoszono przetarg na ubezpieczenie majątku i odpowiedzialności cywilnej gminy. Wpłynęła jedna oferta od firmy PZM TU SA z Warszawy, która za ubezpieczenie mienia od wszelkich ryzyk otrzyma 28.235,55 zł, a za ubezpieczenie OC z tytułu posiadanego mienia i prowadzonej działalności - 54.100 zł. Umowa opiewa na rok.

18 października podpisano umowę z legnicką firmą KAWOD na zimowe utrzymanie dróg - zadanie nr 1 (centrum), z terminem realizacji od 15 listopada br. do 15 marca 2012 r., za co gmina zapłaci 186.716,50 zł (doba jezdna - 1.999 zł, niejezdna - 499,75 zł).

Z uwagi na to, że firma Seweryn Góra z Leszczyńca nie przystąpiła do umowy na zadanie 2 (okolicie gondoli), gmina unieważniła przetarg, gdyż zaistniało podejrzenie, iż zostały naruszone zasady uczciwej konkurencji. Do końca grudnia br. zostanie wyłoniony wykonawca z wolnej ręki, a firma wyłoniona w przetargu rozpocznie odśnieżanie od 1 stycznia 2012 r.

26 października podpisano umowę z firmą Pawła Pasierba ze Świeradowa na zimowe utrzymanie dróg - zadanie nr 3 (przedmieścia), z tym samym terminem realizacji, za co gmina zapłaci 127.386,90 zł (doba jezdna - 1.333,50 zł, niejezdna - 333,37 zł).

27 października podpisano umowę z firmą SEBI ze Świeradowa na zimowe utrzymanie dróg - zadanie nr 4 (Czerniawa), z tym samym terminem realizacji, za co gmina zapłaci 140.240 zł (doba jezdna - 1.440 zł, niejezdna - 360 zł).

(opr. aka)

Do kogo dzwonić, gdy nas zasypie?

POWIATOWY ZARZĄD DRÓG - odśnieża ul. Długą (od Pobiednej do skrzyżowania z ul. Sudecką) i ul. Główną Anna Storczyk - kier. służby drogowej, tel. 604 981 595
DOLNOŚLĄSKA SŁUŻBA DRÓG I KOLEI WE WROCŁAWIU
Oddz. Gradówek odśnieża drogę wojewódzką prowadzącą od strony Szklarskiej Poręby do granicy ulicami: Nadbrzeżną, 11. Listopada, Grunwaldzką, Lwówecką, Sanatoryjną Sudecką, Długą. Tel. dyżurny (24 h) - 75 78 44 276, Andrzej Głowiak - tel. 609 990 926, Jolanta Kalina - tel. 609 990 929, Adam Trznadel - tel. 609 990 924.
DROGI GMINNE - Wojciech Cielecki - tel. 517 558 762, Eugeniusz Grabas - tel. 515 069 318.



OPTYK-TRENDY
ul. Zdrojowa 6 c
59-850 Świeradów-Zdrój
75 78 16 888
optyk.trendy@gmail.com
www.optyk-trendy.pl

Odkryj unikalny kod swojego oka

Bezpłatne badanie wzroku przy zakupie okularów.
Kompletna para okularów od **99 zł.**

- Okulary już w godzinę!
- Produkty najwyższej jakości
- Kompleksowe badanie okulistyczne (jaskra, zaćma)
- Dobór soczewek kontaktowych (także cylindrycznych)
- Serwis i naprawa okularów



Przedzimowe strzelanie i bieganie

4 października odbyły się I Otwarte Mistrzostwa o Puchar Burmistrza Miasta w biathlonie letnim, organizowane przez Uczniowskie Kluby Sportowe, działające przy Miejskim Zespole Szkół i Szkole Podstawowej nr 2. Do zawodów zgłosiło się 100 zawodników w kategoriach szkół podstawowych i gimnazjum ze Szklarskiej Poręby, Jeleniej Góry, Sobieszowa, Piechowic i Sosnowki. Trasa biegowa liczyła 600 metrów i przebiegała przez plac parkingowy kolei gondolowej oraz tor quadowy przy ulicy Źródlanej. W zależności od kategorii wiekowej dystans się zwiększał. Każdy zawodnik strzelał z broni pneumatycznej dwukrotnie (dwa razy po 5 strzałów).

Nasi zawodnicy z obu UKS-ów zdobyli łącznie 9 medali. Złotem udekorowani zostali: Aleksandra Ogonowska (rocznik 2000), Szymon Żarkowski (rocznik 1999) i Bartłomiej Pacholik (kategoria rocznik 1998), srebrne: Angelika Lipnicka (rocznik 2001), Artur Kalinowski (rocznik 1999) i Jakub Czukiewski (rocznik 1998), a brązowe: Tymoteusz Kolejewski (rocznik 2001), Szymon Stachnik (rocznik 2000) i Aleksandra Abramczyk (rocznik 1996). Oprócz medali zdobytych indywidualnie, możemy również pochwalić się I miejscem w kategorii drużynowej szkół podstawowych i tym samym zdobyciem Pucharu Burmistrza.

Radość naszych zawodników, jak i ich trenerów nie miała końca! Po zakończonym biegu każdy zawodnik otrzymał wyśmienity posiłek regeneracyjny w restauracji „Smak Baca”. Składa-

my serdeczne podziękowania wszystkim osobom i instytucjom, dzięki którym sprawnie i bez żadnych zakłóceń udało się przygotować i poprowadzić mistrzostwa, w szczególności burmistrzowi Rolandowi Marciniakowi - za sfinansowanie całej imprezy, komendantowi Straży Miejskiej, Dominice Pater, która czuwała wraz ze strażakami - ochotnikami nad bezpieczeństwem wszystkich uczestników, pracownikom oddziału SKI&SUN - za pomoc



w przygotowaniu trasy biegowej, panu Mateuszowi, właścicielowi firmy „Zapiecek” - za ufundowanie nagrody w postaci przejażdżek quadem oraz udostępnienie pomieszczenia na czas zawodów, firmie 4F - za ufundowanie nagród dla zawodników, oraz firmie JACOMED z Jeleniej Góry - za fachową opiekę medyczną nad zawodnikami.

Marta Budzińska-Socha

Joanna Pacuła

fol. Tomasz Chmielowiec



To już dziesiąty raz!



Nauczyciele i pracownicy szkół partnerskich - MZS Świeradów-Zdrój, Zakładny Skola Rumburk oraz Mittelschule Seifhennersdorf (na zdjęciu) - spotkali się 6 października po raz dziesiąty na międzynarodowym turnieju piłki siatkowej, który tym razem odbył się w naszym mieście.

W pierwszym meczu zagrały drużyny Polski i Czech i wygrała reprezentacja naszej szkoły. W kolejnym pojedynku Niemcy musieli uznać wyższość Czechów, zresztą, przegrali także mecz z nami. Dwie wygrane dały nam ostateczne zwycięstwo, przed Czechami i Niemcami.

Tradycyjnie po każdym turnieju gospodarze zapraszają gości na wspólną kolację. Takie spotkanie jest doskonałą okazją, by wymienić doświadczenia i porozmawiać o planach na przyszłość. Nasi przyjaciele kolejny raz zachwycali się polską kuchnią. Serdeczne

podziękowania i wyrazy uznania składamy w imieniu organizatorów i gości sponsorom wyśmienitego poczęstunku: Dorocie Pietrzak („Kwisa”), Beacie i Mieczysławowi Szwarcom („Beatka”), Danucie i Wojciechowi Erlingom, Józefowi Drużdże, Irenie i Henrykowi Szuszkiewiczom („Alma”), Barbarze i Wiesławowi Buczyńskim („Park Hotel”), Reginie i Frankowi Ulbrich („Maria Luiza”), Janowi Piotrowskiemu („Fortuna”), Michałowi Rutkowskiemu („Tyrolska Chata”), Sławce i Leszkowi Dobrzyńskim („Magnolia”), Agnieszce i Dariuszowi Sojkom („Pałacyk”) oraz Bożenie i Andrzejowi Plewińskim (bar, „U Bożeny”) - za użyczenie lokalu i miłą obsługę.

Arleta Wolanin

Świeradowska drużyna grała w składzie: Zuzanna Białkowska, Joanna Pacuła, Wiesława Stasik, Mirosław Kijewski, Tadeusz Marczak, Roman Kapszewicz i Robert Kociola.

**Świeradów, ul. Zakopiańska 8
tel. 75 78 16 359, 603 766 496, 603 766, 936
Poleca domy, działki, mieszkania, pensjonaty w mieście i okolicach
DUŻY WYBÓR DOMÓW WIESKICH 20 KM OD
ŚWIERADOWA. PRZYJMUJEMY DO SPRZEDAŻY:
MIESZKANIA, DOMY, DZIAŁKI, OBIEKTY UŻYTKOWE.**



1. Świeradów – kawalerka 33,5 m² spółdzielcze własnościowe 68.000 zł
2. Świeradów – mieszkanie w bloku, osobne wejście, 68 m², niski parter, przejściowe, 92.000 zł
3. Świeradów – mieszkanie blisko centrum, 40 m², dwa pokoje na parterze, 125.000 zł
4. Świeradów – mieszkanie na os. Korczaka, 44,6 m², dwa pokoje, 140.000 zł
5. Świeradów – piętro domu przy ul. Cmentarnej, 69 m², do remontu, 135.000 zł
6. Świeradów – mieszkanie w bloku, 55 m², trzy pokoje, zadbane, 199.000 zł
7. Świeradów – dom do remontu, 220 m², położony wysoko pod lasem, 305.000 zł
8. Świeradów – ul. Bronka Czecha, parter domu, 105 m², 410.000 zł
9. Świeradów – stary dom, ul. Osiedlowa, działka 1,5 ha, 260.000 zł
10. Świeradów – nowy dom, 150 m², działka 2.348 m², okolice „Malachitu”, 650.000 zł
11. Świeradów – ul. Batorego, działka 2.500 m², pod usługi turystyczne, do 5 kondygn., 530.000 zł
12. Świeradów – działka, 3.630 m², 150 m od gondoli, pod usługi turystyczne, do IV kondygnacji
13. Świeradów – ul. Sienkiewicza, 2,38 ha, pod turystykę i zabudowę wielorodzinną, IV kondygnacje
14. Świeradów – ul. Piastowska, 7.651 m², pod usługi turystyczne, pełne uzbrojenie, IV kondygnacje
15. Świeradów – ul. Gołębia, działka 3.100 m², piękne widoki, 86.000 zł
16. Świeradów – ul. Chrobrego, działka 11.678 m², mieszkaniówka i turystyka, 235.000 zł
17. Świeradów – dwa lokale handlowe w centrum do wynajęcia, 56 m² i 120 m²
18. Świeradów – w ofercie nowe pensjonaty z restauracjami na sprzedaż
19. Czerniawa – mieszkanie na II piętrze, 78 m², c.o. - piec w łazience, 135.000 zł
20. Czerniawa – działka budowlana, 6.020 m² pod mieszkaniówkę, 103.000 zł
21. Czerniawa – działka budowlana, 10.424 m² pod mieszkaniówkę, 177.000 zł
22. Czerniawa – nowy dom, działka 488 m², 340.000 zł
23. Czerniawa – mały dom do remontu, działka 396 m² + 1.356 m², 110.000 zł
24. Czerniawa – działki budowlane po 1.500 m², po 49.500 zł
25. Czerniawa – mały dom po remoncie, 350 m², z możliwością pokoi pod wynajem, działka 1,2 ha
26. Czerniawa – działka z dużymi ruinami, ul. Sanatoryjna, 3.552 m², 200.000 zł
27. Czerniawa – dom do remontu, działka 8.000 m², 245.000 zł
28. Czerniawa – ul. Młyńska, działka budowlana, 2.379 m², 60.000 zł
29. Czerniawa – działka 4.563 m², ul. Główna, zabudowa do 3 kondygnacji, 250.000 zł
30. Orłowice – dom do remontu, nowy dach, działka 1.800 m², 195.000 zł
31. Pobiedna – działka budowlana, 1.170 m², piękne miejsce, widok na góry, 37.000 zł
32. Pobiedna – działka budowlana na południowym stoku, 1.700 m², 47.000 zł
33. Pobiedna – działka budowlana przy asfalcie koło teatrui „Klinika Lalek”, 4.700 m², 32.000 zł
34. Wolimierz – działka budowlana, 2.000 m², przy asfalcie koło Alchemika, 49.000 zł
35. Wolimierz – nowy prosperujący pensjonat, 500 m², działka 7.000 m²
36. Mładz – działka 1.336 m², przy asfalcie, 33.400 zł
37. Giebułtów – Augustów – działka 5.500 m² pod zabudowę, 12 km od Świeradowa, 33.000 zł
38. Mirsk – mieszkanie, 54 m², trzy pokoje w bloku, II piętro, 100.000 zł
39. Mirsk – mieszkanie, 60 m², dwa pokoje, II piętro plus lokal na parterze obok rynku, 85.000 zł
40. Wieś nad Zalewem Żłotnickim, 20 km od Świeradowa – działka budowlana 3.795 m², 25.000 zł

www.scheiner.pl

STOP UZALEŻNIENIOM, STOP PRZEMOCY!

Miejska Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych informuje, że w Urzędzie Miasta przy ul. 11 Listopada 35, pok. nr 24a (II p.), w poniedziałki od 16⁰⁰ do 19⁰⁰ oraz w piątki 17⁰⁰ do 19⁰⁰ czynny jest Punkt Konsultacyjno-Informacyjny dla uzależnionych od alkoholu i narkotyków, jak też dla osób z rodzin, gdzie nadużywany jest alkohol i narkotyki, dla osób współuzależnionych oraz ofiar przemocy w rodzinie.

Tel. 75 78 17 668 - w dniach i godzinach konsultacji. Rozmowy indywidualne w poniedziałki w godz. 16⁰⁰-17⁰⁰.

Przy Punkcie powstała też Grupa Wsparcia, w której - w związku z koniecznością rozdzielania zajęć - osoby uzależnione spotykają się będą w poniedziałki w godz. 17⁰⁰-19⁰⁰, a osoby współuzależnione - w piątki od godz. 16⁰⁰ do 19⁰⁰.

GW pozwoli odpowiedzieć na pytania: co to jest uzależnienie? na czym polega współuzależnienie? jak motywować osobę uzależnioną do podjęcia leczenia? itp.



Przełaje, przełaje...



27 września w Olszynie zainaugurowano współzawodnictwo sportowe szkół z powiatu lubańskiego. Pierwszymi zawodami były Indywidualne Biegi Przełajowe, w których tradycyjnie uczestniczyli uczniowie MZS. W rywalizacji szkół podstawowych najlepszy wynik z SP Nr 1 osiągnęła Weronika Marciniak, która w kategorii rocznika 1999-2000 zajęła III miejsce. Na wyróżnienie zasługują osiągnięcia uczniów rocznika 2001-2002 gdzie wśród dziewcząt Gabriela Andziulewicz zajęła V miejsce, a o jedno miejsce niżej wśród chłopców został sklasyfikowany Tymoteusz Kolejewski. W gronie gimnazjalistów wicemistrzem powiatu rocznika 1998 został Jakub Czukiewski (na zdjęciu), a Aleksandra Abramczyk (1996-1997) uplasowała się na VI pozycji. W zawodach wzięło udział 183 uczniów ze szkół podstawowych i 137 z gimnazjów.

Szkolny Związek Sportowy Dolny Śląsk podsumował współzawodnictwo sportowe szkół województwa dolnośląskiego za rok szkolny 2010/2011. W kategorii szkół podstawowych uczniowie z SP Nr 1 zajęli 96 miejsce na 552 sklasyfikowane szkoły, natomiast gimnazjaliści uplasowali się na 86 miejscu wśród 330 gimnazjów.

Mirosław Kijewski

10 bike'ów to nie bajka!



Z Wiesławem Kanią, uczestnikiem 10 bike maratonów w bieżącym sezonie, rozmawia Adam Karolczuk

Kiedy poczuł pan pęd rowerowy?

- Gdzieś w 2003-4 roku, gdy po raz pierwszy zdecydowałem się sam pojechać do Chatki Górzystów.

Od strony tartaku, jak na debiutanta przystało?

- No, skądże, wybrałem ekstremalne rozwiązanie, przez Czeszkę.

I jakie było pierwsze wrażenie?

- Że chyba połknąłem bakcyli. Zaraz potem zebrała się grupa, z kolegami jeździłem do Jakuszy, w czeskie Izery, do Bedřichova, na zapory Josefův Důl i Souš. To były wycieczki średnio po 80-90 km.

A najdłuższa?

- Przejechałem trasę ze Świeradowa przez Nowe Miasto, Frydlant, Bogatynię, Sieniawkę, Zittau, Görlitz i

przez Lubań do domu, w sumie 124 km.

Sam?

- Jak zwykle.

Nie było nudno?

- Jeśli już, to z powodu płaskiego terenu, zdecydowanie wolę górskie warunki. Zajęło mi to raptem 6 godzin.

A pierwszy bike?

- Oczywiście, ten świeradowski, w 2004 roku.

Na jakim dystansie?

- Zawsze jeżdżę po mega trasie, czyli po średniej, przeciętnie 50-60 km. To był pierwszy bike w pierwszym roku i jedyny, jak się okazało. Rok później było nas już kilku świeradowian i zaliczyliśmy kilka maratonów: Wałbrzych, Przesiekę, Lubin, Świeradów...

Poza tym dwa razy z tą grupą wjechaliśmy na Śnieżkę. I tak nam zeszło parę lat, potem grupa się wykruszyła, przestaliśmy zaliczać wyścigi, zostały mi tylko świeradowskie i tylko raz musiałem zrezygnować, bo w dniu bike maratonu córka brała ślub.

Kiedy zatem znów pojawiła się chęć zaliczania wielu tras?

- Praktycznie w tym roku. Zgłosiła się do mnie firma Mitsubishi Materials Bike Promotion z Wrocławia, produkująca narzędzia skrawające, z propozycją wejścia do grupy rowerzystów w różnym wieku.

I pan jako najstarszy?

- Przebija mnie tylko jeden kolega o rok starszy.

Sami wrocławianie?

- Większość, ale jeden jest ze Szklarskiej Poręby, jeden z Sokołowska, no i ja. W sumie 10 rowerzystów, ale w tym sezonie jeden się wykruszył, bo po wypadku w Świeradowie złamał bark i był to na tyle skomplikowany uraz, że przeszedł operację, w trakcie której wszczepiono mu płytki platynowe.

Ile wyścigów zaliczyliście?

- Ja - 10 z 12 rozegranych: Wrocław, Zdziessowice, Wieluń, Zawoja, Piechowice, Jelenia Góra, Świeradów, Poznań, Karpacz i finałowy w Kielcach - 8 października. Nie było mnie w Polanicy i Bielawie, ale grupa tam startowała.

Co daje jazda w grupie sponsorskiej?

Kim są rowerzyści z grupy?

- Jest między nimi tegoroczny maturzysta, student medycyny (ten co się połamał w Świeradowie), tłumacz z angielskiego, ekonomista...

Sponsor jest ok?

- Jak najbardziej, w niczym nas nie zawiódł, wszystko zawsze otrzymywaliśmy na czas.

To co, na przyszły rok nie zmienia pan barw?

- Wszystko wskazuje na to, że tak.

Jakie w sumie jest zadanie całej grupy?

- Mieć logo na strojach i jeździć. W każdy razie nie mamy nakazu wygrywania.

Ile km przejechał pan na wyścigach?

- Ponad 500.

A poza nimi?

- 2.900 km w sumie w tym roku.

Matko boska!

- To nie jest dużo, znam takich, co mają na liczniku 7-10 tys. km, na przykład dojeżdżający do pracy codziennie 20-30 km.

Na czym pan zrobił te 2.400 km poza wyścigami?

- Jak tylko śnieg odsłania drogi - jadę po nizinach, choć nie lubię za bardzo, dlatego gdy tylko śnieg spływa z górnych partii, zaczynam swą wspinaczkę po Izerach i Karkonoszach.

Przykładowa trasa?

- Ze Świeradowa przez Rozdroże, Górzyniec, Piechowice, Sobieszów, Miłków do Karpacza i z powrotem drogą pod reglami do Szklarskiej, Jakuszy, dalej na Orle, Chatkę i do domu, razem blisko 100 km.

Jak to wpływa na zdrowie?

- W pracy, na budowie ważne jest mieć kondycję, chodzi się i biega, nic nie boli, sprawny jestem.

Celował pan we wszystkie wyścigi w sezonie?

- Chciałoby się, ale czas nie pozwala za bardzo.

Jakim rowerem pan jeździ?

- Sam składałem: rama Kellys Imagine, osprzęt Shimano Feore i XT, hamulce V-brake, siodełko Pels. Wydałem na to ponad 3 tys. zł, ale już mnie czeka rozbudowa.



W. Kania (z lewej) z częścią grupy na poznańskiej Malcie. U góry - przed świeradowskim wyścigiem.

- Pełną organizację, zabezpieczenie noclegów, wyżywienie, stroje kolarskie, odżywki, zwrot kosztów za paliwo przy dojazdach.

Czy można jakoś porównać ze sobą poszczególne wyścigi?

- Świeradów jest przyjemny i szybki, Karpacz podobny, ale trudniejszy, szczególnie na zjazdach, Wieluń - piaszczysty i zakurzony, Jelenia i Zawoja - błotne, Poznań - bardzo szybki, niemal szosowy.

A taki, że się rowerowi odechciało?

- W Jeleniej Górze, gdzie było po opadach, błoto sięgało po osie, a zjeżdżało się po płynących strumieniach.

Wiesław Kania ma 54 lata i pochodzi z Mazur. W Świeradowie od 1978 roku. Z zawodu technik budowlany, pracuje w firmie „Izery”, obecnie buduje „Wichrowe Wzgórze” (poniżej gondoli). Z żoną Krystyną (pracuje w MOPS) mają dwie dorosłe córki - Katarzyna jest pracownikiem LO w Mirsku, a Małgorzata nauczycielem w świeradowskim MZS - i wnuka Daniela. Poza kolarstwem górskim pan Wiesław pasjonuje się też narciarstwem biegowym.

SCHEINER NIERUCHOMOŚCI ŚWIERADOWSKIE



SNS 1065 - Świeradów. Niewielki ośrodek wczasowy na 21 miejsc z lat 80. 8 pokoi z umywalkami, 4 łazienki, kuchnia, świetlica, sauna i pomieszczenia gospodarcze. Działka 1.105 m², możliwość rozbudowy (w planie teren pod usługi turystyczne i zabudowę mieszkaniową). Cena 540.000 zł (w tym VAT). PROWIZJĘ POKRYWA SPRZEDAJĄCY!

SNS 1114 - Świeradów. Piętro stylowej willi, 120 m², z widokiem na panoramę Gór Izerskich. Do mieszkania przynależy połowa strychu i udział w piwnicach. Działka pod budynkiem - 1.604 m². Do odtworzenia duży balkon. Mieszkanie wymaga remontu. Cena 230.000 zł.



SNS 1398 - Świeradów. Piętro domu 90 m², wysoko położone na granicy lasu, z panoramą na całe miasto. Obok wyciąg orczykowy. Mieszkanie po remoncie, salon 34 m². Cena 295.000 zł.

SNS 1489 - Świeradów, pół bliźniaka na działce 1.008 m², w cichej i spokojnej części miasta. Budynek parterowy z użytkowym poddaszem. Wszystkie media, widok na panoramę miasta i na góry. Cena 230.000 zł.



SNS 1520 - Świeradów. Warsztat z mieszkaniem (po adaptacji poddasza), 266 m². Myjnia samochodowa w centrum miasta, przy głównej ulicy i blisko głównego skrzyżowania. Cena 280.000 zł.



Czynniki wychowawcze a kształtowanie się osobowości dziecka (II)

Stopień kontroli zachowań to obok stosunku emocjonalnego drugi bardzo ważny czynnik wychowawczy. Należy rozpatrywać go w kategorii norm, a także kategorii reakcji. Norma w tym przypadku rozpatrywana jest jako wymagania i ograniczenia stawiane dziecku, a reakcje jako sposób reakcji rodziców na spełnienie lub niespełnienie przez dziecko ich wymagań i oczekiwań. To bardzo ważna informacja dla rodziców!

Normy stawiane dziecku przez rodziców świadczą o tym, że mają oni wyobrażenie ideału zachowań dziecka – jakie powinno być, jak się zachowywać. Informują dziecko i stawiają mu nakazy i wymagania, zakazy i ograniczenia. Dziecko oczekiwania rodziców może przejmować drogą naśladowstwa i identyfikacji z modelem zachowania jednego z rodziców. Dzięki temu łatwiej mu przyswoić sobie normy społeczne, poznawać, jakie reguły rządzą społeczeństwem.

Zakazy i ograniczenia są potrzebne w wychowaniu szczególnie w pierwszych latach życia dziecka, gdyż nieświadome jest niebezpieczeństw, jakie może napotkać. Dziecko w dalszym własnym doświadczeniu świata samo będzie mogło określić, co jest dobre, a co złe. Dając dziecku polecenie, należy dokładnie wiedzieć, czego się chce i chcieć tego naprawdę. Dziecko na ogół instynktownie wyczuwa po głosie rodzica, jakie znaczenie przywiązuje do danego polecenia.

Konsekwencja rodzica przy sprecyzowanych i nie nazbyt szczegółowych kryteriach oceny doprowadza do uświadomienia dziecku reguł, norm i zasad obowiązujących w jego otoczeniu, co równocześnie porządkuje jego świat. Powyższy sposób reakcji rodziców posiada również wady.

Trzeba liczyć się z możliwością występowania niekorzystnych efektów wychowawczych, bowiem dziecko ciągle sterowane jest mało samodzielne i ma kłopoty z oceną własnych zachowań. Stosowane częste wzmocnienia w postaci nagród i kar wpływają na osłabienie ich znaczenia, dziecko przestaje się z nimi

liczyć, a nawet zauważać. Przeciwnościem częstej kontroli zachowań jest pełna swoboda. W skrajnym przypadku oznacza to całkowity brak zainteresowania działaniem dziecka, co w konsekwencji skutkuje brakiem reakcji na jego zachowanie. Postawa taka powoduje, że dziecko nie otrzymuje informacji zwrotnej o swoich czynach, działaniach i ich konsekwencjach.

Brak orientacji w regułach postępowania obowiązujących w społeczeństwie uniemożliwia właściwe postępowanie. Życie i działanie w ciągłej niepewności powoduje, że w takich okolicznościach nie zachodzi rozwój społeczny dziecka. Nie wytworzy się właściwa samoocena, poczucie własnej wartości i motywacja prospołeczna. Tworzy się natomiast niewłaściwy model funkcjonowania z innymi ludźmi.

Podsumowując zagadnienie dotyczące stopnia kontroli zachowań, należy zauważyć, że właściwe zachowanie proporcji między częstą kontrolą a całkowitym jej brakiem jest ze wszech miar wskazane, skrajności natomiast w obu przypadkach zawsze prowadzą do zaburzeń rozwoju dziecka. Postępowanie rodziców różniących nie tylko reakcje, ale i proporcje w stosowaniu wzmocnień, jakimi są nagrody i kary. Wychowanie, w którym wzmocnieniem są nagrody, sprzyja identyfikowaniu się z rodzicami, przyjmowaniu norm postępowania przez nich prezentowanych (tzw. interioryzacja norm). Jest to najlepszy sposób porozumiewania się z dzieckiem i zachęcania do tego, jak powinno postępować. Bezpieczna sytuacja sprzyja kształtowaniu motywacji (tendencji) prospołecznych, co w konsekwencji wytworzy mechanizmy kontroli wewnętrznej u dziecka. Jeśli już dochodzi do zastosowania kary, nie może mieć ona formy przymusu i być odczuwalna jako coś bolesnego. Intencją ma być poinformowanie, że zrobiło coś niewłaściwie.

Wzmocnienia negatywne – kary – stosowane w niektórych modelach wychowania, gdzie zakłada się, iż za zachowanie zgodne z naszymi oczekiwaniami nie ma potrzeby chwalić, a zadaniem jest niedopuszczanie do pojawienia się zachowań niepożądanych,

prowadzi do tego, że zachowanie i działania dziecka kierowane są strachem. Uniknięcie kary wytwarza w dziecku postawy obronne, lękowe i egocentryczne. Przewaga kar w wychowaniu prowadzi w konsekwencji do osłabienia związku emocjonalnego z rodzicami i osłabieniem identyfikacji dziecka z rodzicem, który w początkowym okresie dzieciństwa jest osobą znaczącą. Nie rokuje to dobrych efektów na przyszłość, gdyż w dziecku nie wytwarza się pozytywnej

motywacji. Nasilenie i wzmacnianie kar uniemożliwiają wywieranie skutecznego wpływu wychowawczego, a w dziecku rodzi się bunt, poczucie krzywdy, a nawet niechęć do rodziców.

Całość można znaleźć na stronie <http://www.edukacja.edux.pl/p-12258-czynniki-wychowawcze-w-rodzynie-a-kszaltowanie.php>

Opr. Danuta Erling
danusiaerling@yahoo.pl



Rok 2011 został ogłoszony przez ONZ Międzynarodowym Rokiem Chemii, a w Polsce zbieg się z obchodami Roku Marii Skłodowskiej-Curie, wszechstronnie uzdolnionej kobiety, która urodziła się 7 listopada 1867 r. w Warszawie, a zmarła 14 lipca 1934 r. w Sancellemoz we Francji wskutek anemii. Władza językiem francuskim, rosyjskim i niemieckim, interesowała się socjologią i psychologią, a jej pasją były nauki ścisłe. Studiowała w Paryżu, prowadziła badania w dziedzinie chemii i fizyki, odnosiła międzynarodowe sukcesy łącząc swoją pasję z życiem rodzinnym, samotnie wychowując po śmierci męża dwie córki: Irenę i Ewę.

Autorka prac z zakresu promieniotwórczości, dwukrotna laureatka Nagrody Nobla, pierwsza kobieta profesor Sorbony, założycielka Instytutu Radowego w Paryżu i w Warszawie, która odkryła dwa pierwiastki - polon i rad. W uznaniu zasług została pierwszą kobietą pochowaną pod kopułą paryskiego Panteonu.

Szkoła Podstawowa w Świeradowie od 25 maja 1983 r. nosi imię tej wyjątkowej osoby, która w plebiscycie Muzeum Historii Polski i Magazynu Historycznego „Mówią Wieki” została wybrana Polką wszech czasów. Składając hołd patronce, organizujemy w dniach 7-12 listopada w Miejskim Zespole Szkół „Tydzień z Marią”, w ramach którego zostaną przeprowadzone liczne konkursy, lekcje ze sztandarem, prezentacje multimedialne i tradycyjna dyskoteka urodzinowa.

Gotuj z Przystupą

Najbardziej rozpoznawalnym symbolem kuchni węgierskiej jest papryka, która nieoczekiwanie w bieżącym sezonie politycznym stała się również znakiem rozpoznawczym kampanii wyborczej.

Węgierską gospodynię najlepiej charakteryzuje powiedzenie, iż wrzuca paprykę do gara i dopiero wtedy zastanawia się, co do niej dodać. No bo i co można dodać? Na pewno cebulę, która jest równorzędnym składnikiem potraw, ponadto mięso wieprzowe, boczek, drób, rybę i cały bukiet innych warzyw.

My kuchnię węgierską postrzegamy przez pryzmat dań na ostro - i to jest niepodważalna prawda! Ale to jest takie „ostro”, które u nas wymyka się spod kontroli, jako że nasze upodobania tolerują ostrość bardziej kwaśną (np. żurek czy bigos), „podkręconą” pieprzem, natomiast Węgrzy ostrzą wszystko ogniem paprycznym - głównie papryczkami czereśniowymi, u nas najczęściej do kupienia w słoiczkach w zalewie.

Nie wyobrażam sobie otwarcia dzisiejszej karty dań czymkolwiek innym niż lecho, dla mnie mające szczególne znaczenie, jako że potrawę tej nazwy uczył mnie rodowity Węgier, za co ja musiałem mu „zapłacić” przepisem na nasz klasyczny



bigos.

Zanim przejdę do przepisu, chciałbym tylko zwrócić uwagę, że w prawdziwym lecho nie ma prawa się znaleźć - tak trochę polskim zwyczajem - żadna kielbasa, a jedynie wędzony boczek.

Składniki: 1 kg boczku wędzonego parzonego, pomidory w puszcze, łyżka smalcu, 3 duże cebule, 5 dużych papryk odmiany „cubanello” (słodka, lekko podłużna, żółtawa), papryka ostra mielona, sól, szczypta pieprzu.

Boczek kroimy w kostkę (1 x 1 cm), wrzucamy do garnka na rozpuszczony smalec i wytapiamy ok. 5 minut na delikatnym ogniu. Paprykę kroimy w paski, a cebulę w piórka, oba

składniki dodajemy do wytopionego boczku i smażymy jeszcze ok. minuty, następnie dodajemy zblendowane pomidory, wszystko zaś doprowadzamy do smaku. A najważniejszym procesem w przygotowaniu lecho jest 10-minutowe gotowanie potrawy pod przykryciem na ostrym ogniu; pod żadnym pozorem nie wolno nam zaglądać pod pokrywę!

Po ugotowaniu można odkryć, przemieszać i ewentualnie „dociągnąć” ostrość potrawy. Podawać z ziemniakami lub pieczywem, a do popicia najlepsza jest „byczka krew”.

Nie mniej słynnym węgierskim daniem jest paprykarz z kurczaka. Potrzebujemy do tego 1 kg filetu, 2 średnie cebule, 4 kolorowe papryki, 4 ząbki czosnku, puszka pomidorów, 200 ml śmietany słodkiej (18 proc. do zup i sosów), 3 łyżki mąki, 2 łyżki smalcu, mielona papryka słodka i ostra, sól i pieprz.

Filety kroimy w kostkę 2 x 2 cm, bez przyprawienia wrzucamy do rondla na stopiony smalec, podsmażamy ok. 3 minut, dodajemy cebulę w piórka i paprykę w paski, smażymy ok. 5 minut, wlewamy całe pomidory z puszek i wszystko gotujemy ok. 15 minut na średnim ogniu. Następnie w misce rozrabiamy

śmietanę z mąką i odrobiną wody, wlewamy to do paprykarza przez sitko, mieszając jednocześnie potrawę aż do uzyskania gęstości. Doprawiamy przyprawami i delektujemy się paprykarzem w sąsiedztwie pieczonego ziemniaka w mundurku, przy aromacie białego wina półwytrawnego.

Na koniec zapieczmy sobie papryki z nadzieniem warzywnym dla vegetarian.

Składniki: 4 duże czerwone papryki, 1 cukinia, 1 średnia cebula, 2 średnie marchewki, 1 średni seler, 20 dag sera żółtego pełnotłustego (polecałbym tyłczyki lub edam), 100 ml oleju z pestek winogron, przyprawy (w tym i ostre chili).

Paprykę przekrajamy wzdłuż na pół, wydrążamy pestki, solimy w środku i odstawiamy do lodówki na pół godziny. W tym czasie robimy farsz.

Cebulę kroimy w piórka, przysmażamy na rozgrzanym tłuszczu na szklisto (pamiętajmy o posoleniu podczas smażenia, żeby nam się cebula nie rozdwoiła). Dodajemy startą na grubych oczkach marchew i seler, smażymy wszystko ok. 2 minut i dodajemy nieobraną cukinię, także startą na grubych oczkach. Doprawiamy do smaku i odstawiamy do wystygnięcia. Ser żółty kroimy w drobną kosteczkę, dodajemy do farszu, mieszamy i faszujemy wyjętą z lodówki paprykę, którą zawijamy w folię aluminiową i pieczemy w temperaturze 180 stopni przez kwadrans.

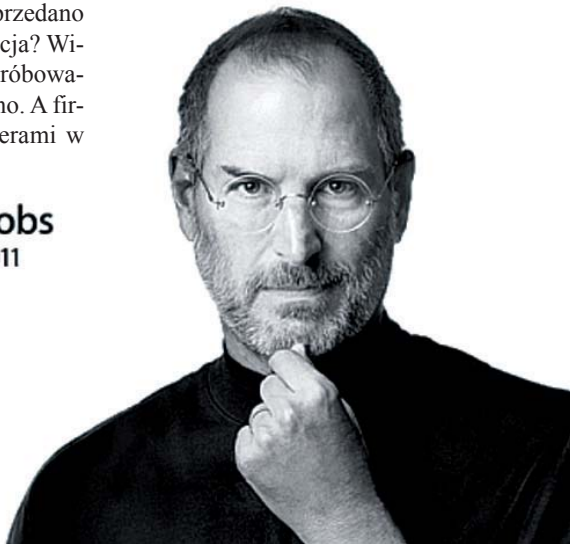
Wyśmienite danie jarskie do ciemnego piwa!

Niedrudno się domyślić, że tematem następnej pogawędki kulinarnej będą święta! A rarytasem będzie lubelski kulebiak i pieczona kaczka.



Steve Jobs

iLegenda świata multimediów



Steve Jobs
1955-2011

To wydanie kącika inżyniera chciałbym poświęcić na przedstawianie sylwetki człowieka, którego już z nami nie ma. O jego śmierci mówił cały świat, wszyscy najwięksi tego świata wypowiadali się na jego temat i składali kondolencje. Dlaczego o Steve mówi się dużo? Kim był i co zrobił dla nas, zwykłych użytkowników multimediów? Aby odpowiedzieć na to pytanie, należy zapytać, z jakich urządzeń multimedialnych korzystamy na co dzień oraz poznać trochę historii komputerów.

Jeszcze jakieś 10 lat temu na rynku odtwarzaczy przenośnych królowały odtwarzacze na kasety magnetofonowe i walczyły już o rynek z odtwarzaczami CD. Niestety, te ostatnie z uwagi na duże gabaryty samej płyty CD były niewygodne i duże, a także dość szybko zużywały baterie. Jednak już wtedy w internecie można było nielegalnie pobierać pliki mp3, które zajmowały mało miejsca i na zwykłej płycie CD dało się zapisać około 200 utworów. Aby jednak można było słuchać muzyki w plenerze, należało mieć drogi wtedy odtwarzacz CD potrafiący odtwarzać pliki mp3. Gdzie tu Apple i Steve Jobs? To właśnie Jobs wymyślił, żeby raz na zawsze pozbyć się płyt CD, a słuchawki podpinąć bezpośrednio do przenośnej pamięci, która będzie odtwarzała pliki mp3. I tak narodził się pierwszy iPod.

23 października 2001 r. firma znana dotychczas z komputerów kompletnie innych niż popularny PC wypuściła na rynek odtwarzacz za kilkaset dolarów do słuchania muzyki, na którym można było zapisać ponad 1000 utworów. Każda licząca się w branży firma stwierdzała, że jest to gwóźdź do trumny borykającej się z problemami firmy i nie przewidywała tego, co miało nastąpić. Jobs wymyślił, że muzyka na iPod będzie wyłącznie dostępna w jego sklepie z muzyką, gdzie można było kupować pojedyncze utwory bądź całe płyty. Sklep nosi nazwę iTunes (polska oficjalna premiera miała miejsce we wrześniu tego roku, czyli aż 11 lat po premierze w USA!) Nikt z branży fonograficznej czy komputerowej nie wróżył mu sukcesu. Uważano, że raz kupiony plik zostanie powielany w sposób niekontrolowany w internecie. Pliki były jednak mocno zabezpieczone i nie dawało się ich słuchać poza iPodami.

Już w pierwszym roku sprzedaży iPody sprzedawały się w 381 tys. sztuk. Zaczęły pojawiać się w filmach i były ulubionym gadżetem gwiazd Hollywood. Wzrost sprzedaży był lawinowy, wystarczy powiedzieć, że jest dziś na świecie ponad 100 milionów sztuk iPodów,

z czego tylko w roku 2010 sprzedano ich 39 milionów. Co na to konkurencja? Widząc olbrzymi sukces odtwarzacza, próbowała go skopiować, ale było już za późno. A firma Apple z jej niszowymi komputerami w ciągu 10 lat stała się jedną z dziesięciu najdroższych marek świata.

Jednak Jobs to nie tylko iPod. Wystarczy powiedzieć, że firma pod jego przewodnictwem wymyśliła standard USB, a wraz z nim P&P, które w komputerach iMac pojawiły się w roku 1999, a



iPody zrewolucjonizowały rynek muzyczny i dały początek całej serii gadżetów, bez których trudno dziś w ogóle wyobrazić sobie funkcjonowanie ludzkości.

dopiero później na stałe zagościły w naszych pecetach. To właśnie Apple wypuściło na rynek pierwszą myszkę i klawiaturę bezprzewodową, stworzyło pierwszy na świecie program do odtwarzania płyt DVD, który dziś jest standardem, i wyprodukowało swoje komputery w technologii 64 bity, która w PC zagościła na dobre może 3 lata temu.

Olbrzymim sukcesem firmy stał się iPhone, który do dziś jest niedoścignionym liderem na rynku smartfonów - został wymyślony przez Jobsa już w 1994 r. (nazywał się ATOM), jednak świat nie był jeszcze na niego gotowy. Dopiero połączenie telefonu z dotykowym wyświetlaczem z iPod'a spowodowało wielki sukces. Wielcy producenci (No-

kia, Motorola) próbowali nawiązać walkę technologiczną z Apple, a skończyło się to tym, że Nokia stoi na skraju bankructwa, a Motorolę kupiło Google.

Najnowsze dziecko Apple to iPad 2, na który krytycy w dniu premiery mówili, że to „przerośnięty iPhone”, a dziś jest najlepiej się sprzedającym tabletem świata.

Jobs za co by się nie wziął, zamieniał to

w sukces finansowy. Każdy z nas oglądał chyba filmy animowane, takie jak „Toy story”, „Gdzie jest Nemo”, czy „Aut”. Ale gdzie tu związek bajek dla dzieci z Apple? Jobs w 1986 roku kupił od Lucas Film za 10 milionów dolarów studio animacji Pixar, podpisał umowę z Walt Disney Pictures i wspólnie produkowali filmy animowane. W 2006 r., czyli w 20 lat po zakupie, Jobs sprzedał pakiet kontrolny Pixara za - bagatela - 7,6 miliarda dolarów!

Jak więc widać, Steve Jobs był wizjonerem, wyprzedzał swoje czasy o lata świetlne. Rodzi się pytanie, czy po jego śmierci znajdzie się tak odważny następca, który poprzez swoje konsekwentne działania spowoduje rozwój technologiczny w kolejnych 20 latach. Złośliwi mówią, że dopóki Apple ma zapiski Jobsa schowane w pilnie strzeżonym sejfie, będzie się rozwijać, a gdy wszystkie zostaną wykorzystane - firma upadnie.

Proszę więc o chwilę refleksji w chwili, kiedy korzystają Państwo z udogodnień dzisiejszego medialnego świata, że właśnie Steve Jobs miał wielki udział w jego namacalnym kształcie.

Inż. Rafał Matelski

Tośmy sobie polatali



Piękna, słoneczna pogoda towarzyszyła uczestnikom XIV Miejskiego Świąta Łatawca „Żabie Loty”, w którym od czterech lat, gdy zyskało miano Rodzinnego Konkursu, uczestniczą dzieci wraz ze swoimi najbliższymi. Tegoroczne zawody zgromadziły 25 uczestników w wieku od 4 do 14 lat prezentujących swoje konstrukcje zarówno w kategorii latawców płaskich, jak i skrzynekowych.

Najwyższe lokaty za wygląd, z obowiązkowym logo żabki, uzyskali: I - Maria i Katarzyna Salawy oraz Marcel Jurkiewicz, II - Martyna Marszolik i Zofia Salawa, III - Ma-

gorzata Pasierb i Oktawian Bronowicki.

Słaby wiaterek nie sprzyjał wysokim lotom, ale dzielni uczestnicy szybko biegnąc po boisku czynili cuda, a unoszące się latawce dowodziły, że dobra konstrukcja nawet przy bezwietrznej pogodzie potrafi wznieść się wysoko. Za długość i wysokość lotu „skrzynek” nagrodzono: I - M. Salawę, II - Martynę Marszolik, III - Małgorzatę Pasierb, a za latawce płaskie: I - Natalię Chmielowiec, II - Arkadiusza Kluczyńskiego, III - Alicję Jaskułowską, Szymona Chmielowca i Ewelinę Prusiewicz.

Konkursowi zorganizowanemu w Miejskim Zespole Szkół towarzyszyła wystawa prywatnej kolekcji 150 figurek, maskotek, breloczków, kubków, piątek, zabaw oraz konkurs publiczności, w którym uczestnicy wytypowali latawce: M. Salawy, K. Pasierba i M. Jurkiewicza.

Organizatorzy: Referat Promocji Gminy, Turystyki, Kultury i Sportu UM oraz Teresa Fierkiewicz serdecznie dziękują Wioletcie Kluczyńskiej, Agnieszce Mitkiewicz i Waldemarowi Mazurkiewiczowi - za prace w jury, Tomaszowi Chmielowcowi - za dokumentację fotograficzną, a uczestnikom i ich rodzicom - za udział w imprezie. (TF)



KOMPUTEROWE BADANIE SERCA:
NOWA DIAGNOSTYKA - CYFROWE EKG
+ CYFROWA WEKTOKARDIOGRAFIA
Z OBRAZEM NACZYŃ
WIĘNCOWYCH; PULSOKSYMETRIA
(badanie zawartości tlenu we krwi do określenia
możliwości wysiłków fizycznych w warunkach górskich);
USG (tarczycy, nerki, prostaty, brzuch).

PROFILAKTYKA ZAWAŁU
I CHOROBY WIĘNCOWEJ SERCA
DR NAUK MED.
JAKUB KWIATKOWSKI
ŚWIERADÓW-ZDRÓJ,
UL. STRUMYKOWA 8

Przyjmuje: wtorki i piątki
w godz. 9⁰⁰-11⁰⁰ i 17⁰⁰-18⁰⁰
Rejestracja pod nr. tel. 75 78 16 320
w godz. 8⁰⁰-9⁰⁰

Szkoła Nauki Jazdy

ANDRZEJ ŻOŁNIEREK
ŚWIERADÓW-ZDRÓJ ul. GÓRSKA 5
tel. 607 342 966

OFERUJEMY:

- Prawo jazdy kat "B"
- Pierwsze godziny to bezstresowa jazda na SYMULATORZE DO NAUKI JAZDY
- Dogodne terminy jazdy
- Bezpiecznie, solidnie i dobrej cenie
- Przywóz i dowóz gratis
- Możliwość płacenia w ratach



Szkoła Nauki Jazdy

Szalony październikowy weekend w górach

Czy taki weekend w ogóle może się udać? Z dobrą ekipą dzieciaków i wolontariuszy Fundacji „Wrocławskie Hospicjum dla Dzieci” wszystko się może udać! Wspaniałe dzieciaki to jedna pacjentka oraz siostry i bracia obecnych i byłych pacjentów naszego hospicjum dla dzieci.

W dniach 14-16 października pogoda w Świeradowie była wręcz stworzona do pieszych wycieczek. Delikatnie szczypiący w policzki mróz, dużo słońca i pan Radek jako przewodnik - to przepis na udaną wyprawę. Naszą ekspedycję rozpoczęliśmy w piątek po południu, gdy wyjechaliśmy z Wrocławia. Na miejscu czekała na nas pyszna pizza i zarezerwowana tylko dla nas kręgielnia. Gdy już wszyscy się najedli i nagrali, rozlokowani zostaliśmy w hotelach: w ekskluzywnych SPA i przytulnych górskich chatkach.

Następnego dnia wyspani i gotowi do wymarszu spotkaliśmy się pod najnowocześniejszą w Polsce gondolą, by wjechać na Stóg Izerski (na zdjęciu), gdzie rozgrzała nas gorąca czekolada i gofry. Słuchając legend o powstaniu Gór Izerskich i Świeradowa, wyruszyliśmy dalej górską ścieżką, u której kresu znajdowała się Chatka Górzystów. A tam znowu uczta kulinarna - najlepsze na świecie naleśniki wypełnione serkiem i oblane pysznym sosem jagodowym rozpyływały się w ustach. Pychotka! Dalej już, syci i zadowoleni, wyruszyliśmy autokarem do Szklarskiej Poręby, gdzie w

ochronnych kaskach na głowach podziwialiśmy piękny wodospad. Później było już tylko goręcej, a to za sprawą ogniska, które w środku drewnianej leśnej chatki przygotowali dla nas gospodarze naszej wyprawy. Było mnóstwo zabawy i jeszcze więcej jedzenia. Po tak ciężkim dniu przyszedł w końcu czas na odpoczynek.

Następny dzień rozpoczęliśmy śniadaniem i mszą w świeradowskim kościele, z którego udaliśmy się prosto do pijalni wód skosztować zdrowej (choć nie wszystkim smakującej) wody. Picie ze specjalnych kubeczków, które dostaliśmy w prezencie, nie było rzeczą łatwą, ale szybko się i tego nauczyliśmy.

Następny etap wycieczki wiązał się ze sporą dawką adrenaliny – znów w Szklarskiej Porębie. Starsze dzieci wykazywały się sprawnością w parku linowym, a wszyscy razem świetnie się bawiliśmy na torze saneczkowym. Było niesamowicie! Po takich wrażeniach przyszedł czas na mały relaks w Muzeum Mineralogicznym i pyszny obiad w przepięknej restauracji. I to już, niestety, był kres naszej wędrówki. Z uśmiechniętymi buziąmi i pełnymi brzuskami pożegnaliśmy się z panią Anią i panem Radkiem oraz ich córeczką Zuzią i rozpoczęliśmy podróż powrotną do Wrocławia.

Dziękujemy wszystkim, którzy nas gościli i uprzyjemnili nam ten czas, Ani i Radkowi Bałazom - za ich zaangażowanie i serce. Dzięki Wam wrażenia i wspomnienia będą przepełnione radością i uśmiechem. Na pewno jesz-

cze nie raz skorzystamy z zaproszenia, aby wrócić w te piękne miejsca.

Wolontariuszka Alicja

PODZIĘKOWANIA

Jest taki świat, o którego istnieniu większość z nas nie wie. Świat, który toczy się wokół śmiertelnie chorych dzieci. Opiekę nad nim sprawują tylko ludzie o wielkich sercach... Życie w nim nie jest łatwe, ale pomimo wielu smutków towarzyszy mu uśmiech. Wolontariusze Fundacji „Wrocławskie Hospicjum dla Dzieci” poświęcają każdy swój wolny czas, aby wspomóc rodziny chorych dzieci. Organizują wyjazdy dla rodzeństwa, odwiedzają, pocieszają i rozveselają. Właśnie taki wyjazd udało się zorganizować w naszych górach. Wszystko dzięki bezinteresownej pomocy wielu osób.

Dlatego serdeczne podziękowania składamy właścicielom i dyrekcji hoteli i pensjonatów - za sponsoring noclegów wraz ze śniadaniami: **Marioli Marciniak - Głębok Jar, Magnolii II, Hotel & Medi-SPA Biały Kamień, St. Lukas Sanatorium Hotel.**

Za rozrywkę i doznania kulinarne: **BOWLING CLUB w Świeradowie, Pizzerii La Gon-**



dola, Świerkowej Karczmi, SKI & SUN Świeradów-Zdrój, Patrycji Kawka - Restauracja SMAK BACA, Wiesławie i Sławomirowi Polańskim - „Chatka Górzystów”, Karkonoskiemu Parkowi Narodowemu, Nadleśnictwu Świeradów, Nadleśnictwu Szklarska Poręba, Hotelowi LAS w Piechowicach, Parkowi Rozrywki w Szklarskiej Porębie (Małpi Gaj oraz tor saneczkowy), Józefowi Żytkiewiczowi.

Za ogromną pomoc przy organizowaniu i uprzyjemnieniu pobytu - Rolandowi Marciniakowi, Burmistrzowi Miasta Świeradów-Zdrój.

Pomaganie ma ogromny sens, a przede wszystkim daje dużo radości i przyjemności
Ania i Radek Bałazy

Słuchy niosą...

Rozwój cywilizacji, życie w wielkich miastach sprawia, że nasze uszy są coraz bardziej zagrożone. Nie mamy nawyku dbania o słuch, któremu nie można nałożyć kompresu czy maseczki odżywczej. Musimy sami wykształcić w sobie nawyk dbania o uszy. Zmęczone oczy możemy zamknąć, uszu nie wyłączymy, nie musimy jednak włączać w lesie radia, lecz posłuchać jego naturalnych odgłosów, lepiej też wsłuchać się w szum morza, a nie w dźwięki odtwarzacza mp3. To są kompresy, które dadzą ulgę nie tylko słuchowi, ale i całej naszej psychice. Ubytek słuchu, na który sami pracujemy, ma także negatywny wpływ na nasze zdrowie psychiczne.

Jeżeli chcesz mieć pewność, że twój zmysł słuchu pozostanie nienaruszony, wyłącz wszystkie niepotrzebne źródła hałasu ograniczając w ten sposób napięcie uszu. Przez całe życie jesteśmy wystawieni na działanie hałasu. Nie możemy kontrolować wszystkiego, ale przynajmniej zamknijmy główne drzwi wchodzące do domu. Tylko co robimy potem? Włączamy radio, telewizor, odkurzaczy, piekarnik, okap kuchenny, zmywarkę, suszarkę, pralkę, komputer, elektroniczne zabawki (gry), w ogóle nie zastanawiając się, jaki poziom hałasu wytwarzają wszystkie te urządzenia. Następnie idziemy do ogrodu i strzyżemy trawnik kosiarką, ścinamy żywopłot nożycami ogrodowymi i włączamy dmuchawę do liści. Ogród wygląda pięknie, ale uszy bołą.

Normalny poziom dźwięku wynosi około 85 dB, podczas gdy muzyczne zabawki, grzechotki i piskliwe zabawki dla niemowląt potrafią osiągnąć 140 dB i więcej, a sprzęt stereo ze słuchawkami – 112 dB. Bez wątpienia każdy, starszy czy młodszy, kto decyduje się słuchać przez dłuższy czas tak głośnej muzyki, uszkadza swój zmysł słuchu.

Elektryczne narzędzia ogrodowe osiągają poziom dźwięku równy 130 dB. Nie dość, że uszkadzają zmysł słuchu, przeszkadzają także innym.

Urządzenia domowe wytwarzają ogólny hałas rzędu 90 dB i już po kilku latach stają się powodem słabego słyszenia. Jeżeli chcesz mieć pewność, że twój zmysł słuchu pozostanie nienaruszony, wyłącz wszystkie niepotrzebne źródła hałasu i ogra-

nicz w ten sposób napięcie uszu. Możesz także nosić zatyczki do uszu, na przykład podczas pracy w ogrodzie.

Hałas doprowadza do uszkodzenia, a nawet trwałej utraty słuchu. Hałas występujący w środowisku pracy jest jednym z najczęściej występujących czynników szkodliwych. U osób dorosłych hałas o natężeniu przekraczającym próg bólu działający jednorazowo i krótkotrwale może spowodować ostry uraz akustyczny. Uraz przewlekły powstaje na skutek długotrwałego przebywania w środowisku, w którym stale obecne są dźwięki o natężeniu 80-85 dB lub wyższym. Dotyczy to głównie osób pracujących w niekorzystnych warunkach akustycznych.

Istnieją również dźwięki, których ucho ludzkie nie słyszy, a które mogą wpłynąć na upośledzenie słuchu lub szumy uszne. Zalicza się do nich ultradźwięki o częstotliwości powyżej 16 kHz oraz infradźwięki - poniżej 16 Hz. Lata pracy w hałaśliwych warunkach znacząco zwiększają ryzyko pojawienia się poważnych trudności ze słuchem i szumem w uszach. Zostało to potwierdzone przez badania brytyjskie przeprowadzone na liczbie 12.907 mężczyzn i kobiet w 34 brytyjskich przychodniach lekarskich i w służbach wojskowych. Ryzyko poważnych problemów ze słuchem podwaja się po 5 latach pracy w hałaśliwym środowisku.

Znacznie więcej mężczyzn niż kobiet jest narażonych w przeciągu wielu lat na wysoki poziom hałasu w miejscu pracy. Badanie pokazało, że 3 proc. kobiet i aż 16 proc. mężczyzn pracowało dłużej niż 10 lat w hałaśliwym środowisku. Co więcej, mężczyźni pracujący przez lata w hałasie są bardziej podatni na utratę słuchu niż kobiety pracujące w tych samych warunkach.

W grupie mężczyzn, którzy pracowali dłu-

żej niż 10 lat w głośnym miejscu pracy, poważne problemy ze słuchem są 3,8 razy częściej spotykane niż u mężczyzn nigdy niepracujących w hałaśliwym otoczeniu. Kobiety z 10-letnią praktyką pracy w hałasie 2,2 razy częściej doświadczają trudności ze słuchem w stosunku do kobiet pracujących w warunkach pozbawionych hałasu.

W hałaśliwym otoczeniu ludzie krzyczą, aby usłyszeć się nawzajem. Badania nie dostarczają jednak informacji dotyczących różnic w poziomie hałasu występującego w typowo męskich lub kobiecych miejscach pracy. Dzieci i młodzież potrafią być bardziej hałaśliwi niż buldożery, maszyny ciężkie czy młoty pneumatyczne. Ci, którzy uczą i opiekują się dziećmi, ponoszą tego konsekwencje.

Nauczyciele cierpią w wyniku istniejącego wokół hałasu - dotyczy to prawie 70 proc. nauczycieli uczących w klasach oraz 80 proc. nauczycieli i doradców nauczania początkowego i prowadzących zajęcia pozaszkolne. Dane te są zatem znacznie wyższe niż w przypadku innych zawodów.

Pomimo różnych metod badawczych i istniejącego ryzyka błędów naukowcy starają się w liczbach przedstawić dane dotyczące słuchu:

➡ ponad 500 milionów ludzi na całym świecie niedosłyszają;

➡ ponad 80 milionów Europejczyków cierpi z powodu utraty słuchu;

➡ około 450 milionów Europejczyków (65 proc. całej populacji) jest narażonych na hałas rzędu 55 dB, co może przyczynić się do pojawienia się uczucia niepokoju oraz wystąpienia zakłóceń związanych ze snem;

➡ 117 milionów (17 proc.) jest narażonych na hałas rzędu 65 dB, co może wpływać negatywnie na ich psychiczne, jak i fizyczne samopoczucie;

➡ 9,7 milionów (1,4 proc.) żyje na co dzień w hałasie przekraczającym poziom 75 dB, co jest uznawane za niemożliwe do zaakceptowania przez Europejską Komisję Środowiskową (European Environment Agency);

➡ niektóre rodzaje pistoletów na baterie dla dzieci potrafią

wywołać hałas rzędu 110 do 135 dB, co odpowiada hałasowi wytworzonemu przez dużą ciężarówkę bądź hałasowi mierzonemu podczas koncertu rockowego lub startu samolotu;

➡ trwały hałas pochodzący z zabawek mechanicznych (pozytywek lub robotów) jest rzędu 85-95 dB. Zauważyliśmy, że w wielu miejscach pracy pracownicy są zobowiązani do noszenia odpowiednich ochroniaczy na uszy w sytuacji, gdy poziom hałasu przekroczy 85 dB. Czy warto więc kupić dziecku taką zabawkę?;

➡ w trakcie ulicznych badań przeprowadzonych wśród użytkowników mp3 w Sydney i Melbourne okazało się, że 25 proc. uczestników badania słuchało muzyki na tyle głośno, że mogło to grozić uszkodzeniem słuchu. Średni poziom głośności wynosił aż 79,8 dB.

➡ na pokazie filmu „Harry Potter i Komnata Tajemnic” poziom emitowanego dźwięku wynosił średnio 74 dB. Najwyższe natężenie zanotowano w momencie walki z wężem – 93 dB. „Władca Pierścieni – dwie wieże” był jeszcze głośniejszy – 78 dB, a najgłośniejszy moment filmu osiągnął 95 dB. Film trwał ponad 3 godziny, a przez 29 proc. czasu poziom dźwięku wynosił ponad 80 dB;

➡ szacuje, że do 2025 roku więcej niż 900 milionów ludzi na całym świecie będzie cierpieć z powodu utraty słuchu większej niż 25 dB.

Arkadiusz Stelmaszczyk - protetyk słuchu
akustyka.trendy@wp.pl

APARATY SŁUCHOWE
ul. Zdrojowa 6c
75 78 16 888
poniedziałek - piątek 10-17
sobota 10-13

- darmowe badanie słuchu w gabinecie audiometrycznej
- refundacja NFZ
- baterie i akcesoria
- produkty renomowanej firmy SIEMENS
SPRZEDAŻ RATALNA

W poniedziałki przyjmuje lekarz otolaryngolog (po wcześniejszej rejestracji)



TABELA KOŃCOWA RUNDY JESIENNEJ W SEZONIE 2010/2011 - KLASA A, GR. II

Poz.	Drużyna	Z	R	P	Br. zd.	Br. str.	Pkt.
1.	BAZALT SULIKÓW	8	3	2	39	20	27
2.	GRYF GRYFÓW ŚLĄSKI	8	3	2	35	19	27
3.	KWISA ŚWIERADÓW ZDR.	7	4	1	36	11	25
4.	WŁÓKNIARZ LEŚNA	8	1	4	27	16	25
5.	POGOŃ MARKOCICE	7	2	4	31	26	23
6.	SKALNIK RĘBISZÓW	6	2	5	25	23	20
7.	CHMIELANKA CHMIELEŃ	5	3	4	25	24	18
8.	STELLA LUBOMIERZ	5	2	6	31	29	17
9.	LZS RADOSTÓW	5	2	6	35	40	17
10.	COSMOS RADZIMÓW	4	3	6	28	23	15
11.	SUDETY GIEBUŁTÓW	4	1	8	26	43	13
12.	BŁĘKITNI STUDNISKA DOLNE	4	0	9	19	43	12
13.	ORZEŁ PLATERÓWKA	3	1	9	29	40	10
14.	JAŚNICA OPOLNO ZDR.	2	1	10	18	47	7

W rundzie jesiennej sezonu 2011/2012 zespół TKKF Kwisa Świeradów uzyskał następujące wyniki: z Orłem Platerówka - 3:1, z LZS Radostów - 5:1, z Włóknierzem Leśna - 1:1, z Jaśnicą Opolno - 11:0, z Pogonią Markocice - 3:2, z Gryfem Gryfów - 1:1, z Sudetami Giebułtów - 3:1, ze Stellą Lubomierz - 1:3, z Cosmosem Radzimów - 3:0, z Błękitnymi Studniska - 4:0, ze Skalnikiem Rębiszów - 1:1 i z Bazaltem Sulików - 1:1. Liderem strzelców pozostaje - i tak jest już od wielu sezonów - Wojciech Ostrejko, który strzelił 20 bramek.

Nasza drużyna ma o jedno spotkanie mniej, jako że mecz otwarcia rundy z Chmielanką Chmieleń został przełożony na 11 listopada z uwagi na stan murawy po „Lecie z radiem”.

Orliki rwą się do lotu

W ciągu ostatnich dwóch miesięcy zespół orlików „Kwisy” wziął udział w jesiennej rundzie rozgrywek o mistrzostwo okręgu jeleniogórskiego w swojej kategorii wiekowej, czyli chłopców z roczników 2001 i młodszych. Zespoły zostały podzielone na trzy grupy: zgorzelecką, jeleniogórską i kamiennogórską, a nasza drużyna została przydzielona do tej pierwszej, w której przyszło jej rywalizować z takimi klubami, jak Nysa Zgorzelec, Granica Bogatynia, UKS Pieńsk, Piast Zawidów, Włóknierz Leśna, Błękitni Studniska, Orliki Węgliniec, LZS Radogoszcz, Skorpiony Lubań, LZS Porajów czy LZS Radostów. Rywalizacja jesienna toczyła się w trzech turniejach jednodniowych, na których spotykały się wszystkie drużyny z danej grupy, aby rywalizować ze sobą.

25 września udaliśmy się na pierwszy turniej do Bogatyni, gdzie na stadionie miejscowej „Granicy” zajęliśmy 4 miejsce (na 10 drużyn), przegrywając w meczu o 3 miejsce z Nysą 1:6. Wcześniej pokonaliśmy Włókniarza 2:0, przegraliśmy z Granicą 0:1 i zremisowaliśmy z Błękitnymi 2:0.

Drugi turniej odbył się 13 października w Lubaniu. Trafiliśmy do ciężkiej grupy z drużynami ze Zgorzelca i Bogatyni. Nasi chłop-

cy mimo podjętej walki przegrali z obiema ekipami odpowiednio 0:3 i 0:1 i ostatecznie zajęliśmy 5 miejsce po wygranej z Błękitnymi 2:0.

Na ostatnią rozgrywkę wybraliśmy się do Zgorzelca, gdzie po trzech bezbramkowych remisach z zespołami ze Studnisk, Radogoszczy i Zgorzelca przegraliśmy 0:1 z Węglińcem i mimo że straciliśmy tylko jedną bramkę, nie wyszliśmy z grupy, zajmując ostatecznie miejsca od 5 do 8.

Bardzo cieszy nas fakt, że strzegący naszej bramki **Szymon Chmielowiec**, dzięki któremu nie traciliśmy goli, został wybrany najlepszym bramkarzem turnieju i nagrodzony pamiątkową statuetką.

Udział w turniejach brali: Szymon Chmielowiec, Jakub Gruszecki, Michał Jabłonowski, Mateusz Jędrej, Marcel Jurkiewicz, Arkadiusz Kluczyński, Tymoteusz Kolejewski, Konrad Minkus, Aleksander Pał, Oliwier Piotrowiak, Mateusz Podkomorzy, Wojciech Półtorak, Szymon Sautycz, Gabriel Szumlak i Jakub Szwabich. Za aktywny udział i zaciętą walkę na turniejach serdecznie dziękuje wszystkim chłopcom i czekam z niecierpliwością na kolejną rundę.

Piotr Chowański

Śladem obietnic

dokończenie ze str. 16

rozbłysło, gdy zimą 2009/10 gospodarze Mirska i Świeradowa wraz z nadleśnictwem ponownie spróbowali znaleźć rozwiązanie. Uzgodniono, że leśnicy wezmą na siebie ciężar takiego zaprojektowania trasy, by można było uzyskać zgodę odpowiednich organów - w tym przypadku Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska we Wrocławiu - jednocześnie maksymalnie chroniąc przyrodę.

Mimo że nadleśnictwo działania rozpoczęło od razu, dopiero dziś uda się zakończyć cały proces uzyskania niezbędnych zezwoleń. Droga przez mękę nie była krótka; wystarczy wspomnieć, że pozytywna opinia wymagała zdobycia licznych pozytywnych fachowych ekspertyz, takich choćby, jak opinia stowarzyszeń ekologicznych i turystycznych, opinia ornitologa, opinia wykonawcy planu ochrony rezerwatu i wielu innych. Wielokrotne wyjazdy do „wszystkich świętych” i kilogramy papierów (czytaj - dokumentów i ekspertyz) oraz duże zaangażowanie w końcu doprowadziły do uzyskania wstępnej akceptacji projektu utworzenia trasy.

Zresztą, jednym z głównych argumentów był i jest fakt, że wyznaczenie takiej trasy jest wręcz niezbędnym działaniem nie tylko dla turystyki, ale przede wszystkim dla ochrony przyrody. Takie działanie, nazywane „kanalizacją ruchu turystycznego”, spowoduje, że turyści mając do dyspozycji oznakowaną i dobrze przygotowaną trasę nie będą błądzić poza szlakiem, więc i nie będą wchodzić do ostoi wyjątkowych zwierząt Gór Izerskich, w tym również naszego cietrzewia.

Tyle o historii. Warto wspomnieć więcej o samym projekcie, który pokazuje załączona mapka. Projektowana trasa rozpoczyna się na Stogu Izerskim – przy górnej stacji gondoli, skąd biegnie drogą asfaltową do Łącznika,

dalej Drogą Telefoniczną do Polany Izerskiej. Kolejnym punktem trasy jest Chatka Górzystów, a dalej projekt przewiduje już dwa ślady. Pierwszy z nich prowadzi żółtym szlakiem turystycznym do mostu na Jagnięcym Potoku i dalej do Rozdroża nad Cichą Równią. Drugi – przez rezerwat do schroniska Orle. Obie trasy dalej będą wykorzystywać sieć przygotowaną przez Bieg Piastów do Jakuszyc.

Ze względu na słaby stan techniczny części trasy nr 1 na odcinku szlaku żółtego od Chatki do Drogi Ceglanej (na mapce podkreślona dodatkowo niebieską linią), na najbliższy sezon projektuje się zastąpienie wspomnianego odcinka Drogą Ceglana – na mapie fragment ten wykropkowano.

Uzyskanie zgód, choć to najtrudniejszy i najbardziej czasochłonny etap projektu, to wciąż nie wszystko. Jak wspomniano, konieczne jest dobre oznakowanie i utrzymanie trasy w sezonie, zakładanie i pielęgnowanie śladu itd. Dzięki burmistrzom Świeradowa i Mirska, którzy na wspólnym spotkaniu komisji ds. turystyki rad obu gmin zadeklarowali konkretny udział finansowy w utrzymaniu szlaku, realne staje się uruchomienie trasy w najbliższym sezonie. Dobrze roszą również obietnice pomocy i uczestnictwa w projekcie innych podmiotów, jak Kolej Gondolowa czy gospodarze obu schronisk, a także pozytywne podejście Dyrekcji Ochrony Środowiska we Wrocławiu. Można mieć nadzieję, że działanie to będzie przykładem takiego podejścia do podobnych projektów w przyszłości, pokazującego, że przy dobrych chęciach i dobrym przygotowaniu możliwy jest tzw. zrównoważony rozwój regionu, co oznacza po prostu umożliwienie uprawiania turystyki w sposób nie szkodzący przyrodzie. W końcu między innymi to dla niej turyści chcą Góry Izerskie odwiedzać!

Wiesław Krzewina

PCK - MISJA DOBREJ WOLI

Zarząd Rejonowy Polskiego Czerwonego Krzyża w Lubaniu zwraca się z uprzejmą prośbą o wsparcie finansowe stowarzyszenia jako instytucji charytatywnej.

PCK utrzymuje się i niesie pomoc osobom potrzebującym jedynie z darowizn dobrowolnych datków przekazywanych przez instytucje i ludzi dobrej woli.

Humanitarna działalność PCK na naszym terenie opiera się wyłącznie na społecznej pracy członków i wolontariuszy, jednakże w celu realizacji statutowych zamierzeń niezbędne są środki finansowe.

Najważniejszym zadaniem stowarzyszenia i główną ideą jest ratowanie życia i zdrowia ludzkiego oraz pomoc poszkodowanym w wyniku klęsk żywiołowych. Pomoc ta realizowana jest np. w formie publicznych kwest pieniężnych, a uzyskane środki służą do zakupu artykułów pierwszej potrzeby niezbędnych dla poszkodowanych. Nr konta w BZ WBK O/Lubań –

44 1090 1955 0000 0005 2000 0091

Kalendarz wydawniczy

Według planu kolejne numery „Notatnika” powinny trafić do rąk Czytelników 14 grudnia 2011 r. oraz 11 stycznia, 15 lutego, 14 marca, 11 kwietnia, 9 maja, 13 czerwca, 11 lipca, 15 sierpnia, 12 września, 10 października i 14 listopada 2012 r.

Reklamodawców prosimy, by swe ogłoszenia nadsyłali najdalej do 10. dnia roboczego przed dniem ukazania się kolejnego numeru.

OGŁOSZENIA DROBNE

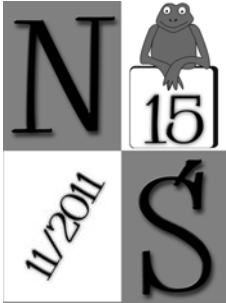
- Tomasz Miakienko - licencjonowany zarządca nieruchomościami podejmie współpracę ze wspólnotami mieszkaniowymi. Kompleksowa obsługa.Tel. 601 506 232, 75 78 17 401
- Sprzedam garaż dwustanowiskowy przy ul. Górskiej. Tel. 75 78 17 288 (po godz. 15)
- Kancelaria Podatkowa KARGEM mgr Bogumiła Tasulis. Tel. 75 75 225 38, 506 053 924, 601 835 007
- Sprzedam taśmę kalenicową firmy DACHROL w kolorze antracytu (czarna) - 13 rolek (każda 5 mb). Tel. 693 304 511
- Sprzedam trzypokojowe mieszkanie w Świeradowie. Tel. 602 639 196
- Sprzedam komplet kół z oponami zimowymi 13” (rozstaw śrub 4 x 100) i felgi stalowe 15” (rozstaw 5 x 112). Tel. 695 299 223
- Park Hotel zatrudni barmana-kelnera z doświadczeniem i znajomością jęz. niemieckiego. Tel. 75 78 16 229.

NOTATNIK ŚWIERADOWSKI. Wydaje Gmina Miejska Świeradów–Zdrój.

Redaktor naczelny - Adam Karolczuk, **tel. 661 784 827, notatnik@swieradowzdroj.pl**

Zdjęcie Domu Zdrojowego wykorzystane w winiecie - autorstwa Wiesław Biernata - otrzymaliśmy dzięki uprzejmości Zarządu Uzdrowiska „Świeradów-Czerniawa”.

Zapraszamy wszystkich Czytelników do współredagowania miesięcznika. Teksty (także literackie), opatrzone nazwiskiem autora (do ewentualnej wiadomości redakcji) oraz zdjęcia można składać również w Referacie Promocji Gminy, Turystyki, Kultury i Sportu Urzędu Miasta przy ul. 11 Listopada 35 (II p.), tel. 75 71 36 482. Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie ponosi odpowiedzialności oraz zastrzega sobie prawo skracania i przeredagowywania treści ogłoszeń oraz odmowę publikacji. Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych i zastrzega sobie prawo ich skracania.



CENY NA GONDOLI - ZIMA 2011/12

RODZAJE BILETÓW	SEZON WYSOKI OD 23.12.11 DO 26.02.12 ORAZ W WEEKENDY		SEZON NISKI DO 22.12.11 I OD 27.02.12 Z WYŁĄCZENIEM WEEKENDÓW	
	NORMALNY	ULGOWY	NORMALNY	ULGOWY
DZIENNY (9 ⁰⁰ -16 ⁰⁰)	89	75	77	63
WIECZORNY (18 ⁰⁰ -22 ⁰⁰)	55	45	45	39
DZIENNY + WIECZORNY	105	89	95	79
3-GODZINNY*	55	48	48	41
3-WJAZDOWY*	39	-	36	-
2-DNIOWY (DZIEŃ + WIECZÓR)	199	165	172	143
3-DNIOWY (DZIEŃ + WIECZÓR)	285	240	249	206
4-DNIOWY (DZIEŃ + WIECZÓR)	375	315	315	269
5-DNIOWY (DZIEŃ + WIECZÓR)	465	390	390	330
6-DNIOWY (DZIEŃ + WIECZÓR)	550	450	450	380
SEZONOWY IMIENNY	1590	1290	-	-
W CENIE BILETU: UBEZPIECZENIE OC I NW*, WSTĘP DO SNOWPARKU, BEZPŁATNY PARKING				
BILETY RODZINNE DZIENNE (9 ⁰⁰ -16 ⁰⁰)				
2 + 1	238		197	
2 + 2	283		239	
2 + 3	343		300	
SNOWPARK				
DZIENNY (9 ⁰⁰ -16 ⁰⁰)	32		27	
WIECZORNY (18 ⁰⁰ -22 ⁰⁰)	22		19	
DZIENNY + WIECZORNY	49		42	
PRZEDPOŁUDNIOWY DO 12 ³⁰	22		19	
POPOŁUDNIOWY PO 12 ³⁰	22		19	
BILETY TURYSTYCZNE JEDNORAZOWE				
BILET W OBIE STRONY	28	23	28	23
BILET W JEDNĄ STRONĘ	22	18	22	18

KARNETY RODZINNE - za okazaniem odpowiednich dokumentów, maksymalnie 5 osób, w tym dwie osoby dorosłe + dzieci do lat 13).

UPRAWNIENI DO ULG (SKIPASS I BILETY JEDNORAZOWE)

- ♦ dzieci i młodzież do 13. roku życia
- ♦ uczniowie i studenci do 26. roku życia - za okazaniem ważnej legitymacji uczniowskiej/studenckiej
- ♦ osoby zaliczane do znacznego i umiarkowanego stopnia niepełnosprawności i na podstawie ważnego orzeczenia o niepełnosprawności oraz ich przewodnicy, opiekunowie i asystenci (1 opiekun do każdej osoby niepełnosprawnej)
- ♦ opiekunowie zorganizowanych grup szkolnych (powyżej 15 osób)
- ♦ seniorzy - rocznik 1946 i starsi.

PRZEJAZDY BEZPŁATNE

- dzieci do lat 4 z rodzicami lub opiekunami.

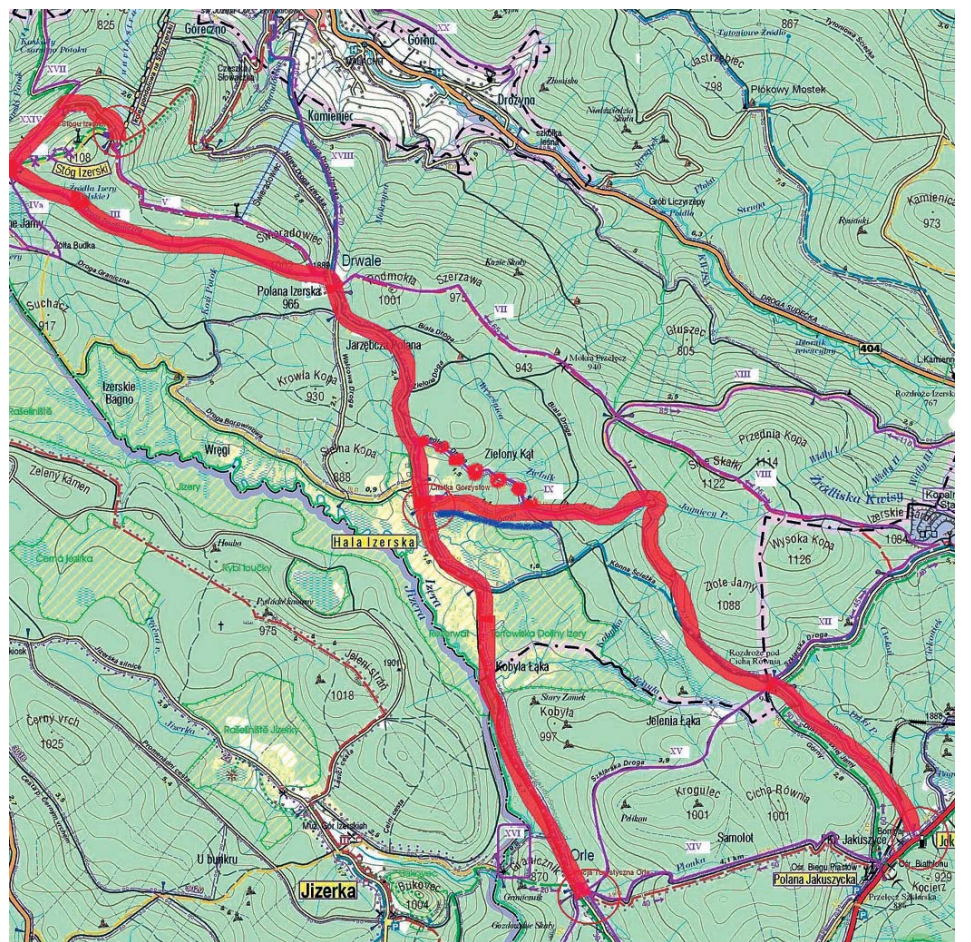
Uprawnieni do przejazdu bezpłatnego lub ulgowego muszą mieć ważny dokument potwierdzający uprawnienie. Do zwrotu, reklamacji bądź zmiany biletu lub skipassu wymagany jest paragon fiskalny wraz ze skipassem bądź biletem. Skipass dzienny, wieczorny, wielodniowy oraz sezonowy upoważnia do korzystania ze snowparku. Bilety i skipass nie podlegają zwrotowi ani zamianie z wyjątkiem sytuacji wskazanych w warunkach przewozu. Skipass upoważnia do wjazdu w górę. Skipass dzienny jest ważny jeden dzień od momentu aktywacji. Skipassy punktowe utrzymują ważność przez cały sezon zimowy, natomiast bilety są ważne tylko w dniu zakupu. Skipassy wielodniowe utrzymują ważność w kolejnych dniach od momentu aktywacji. Możliwość używania biletów i skipassów jest blokowana po przejściu przez bramki na czas przejazdu.

Przerwa na ratrakowanie trasy narciarskiej - od godz. 16⁰⁰ do 18⁰⁰.

W kasach można płać kartami: VISA, VISA ELEKTRON, V PAY, MAESTRO, MASTER CARD-MASTER, CARD ELECTRONIC, DINERS CLUBINTER NATIONAL.



Śladem obietnic



Powstanie w 2008 roku kolei gondolowej spowodowało, że w Górach Izerskich na obu ich krańcach zaczęły funkcjonować dwa duże centra turystyczne, które wcześniej nie miały ze sobą połączenia w okresie zimowym, brakowało bowiem szlaków narciarskich. Dzięki rosnącej popularności biegów narciarskich od 2 lat bardzo często w Izerach można spotkać biegnącego narciarza, który stał się symbolem aktywnego wypoczynku, a nie zawodowego uprawiania dyscypliny sportowej.

Potrzeby zaawansowanych biegaczy zaspokaja znakomicie ośrodek Biegu Piastów w Jakuszycach, problemem jest oferta dla turysty rekreacyjnego, który zimą chce po prostu odwiedzić „wnętrze” Izer, z ich przyrodą i widokami. Właściwie do dziś nie było dobrze przygotowanych tras w sąsiedztwie Świer-

dowa. Nadzieja pojawiła się 2 lata temu, gdy z inicjatywy starosty lwóweckiego, burmistrza Mirska i Nadleśnictwa Świeradów podjęto próbę uruchomienia takiego szlaku. Natychmiast pojawiły się problemy, których nie rozwiązano do 2010 roku.

Pierwszym, oprócz braku środków finansowych (bo dobrze utrzymany szlak trochę kosztuje), był brak zaangażowania wszystkich decydentów. Jeszcze trudniejsze okazało się uzyskanie niezbędnych uzgodnień wynikających z ochrony przyrody, ponieważ trasa łącząca oba końce Gór Izerskich musi przebiegać przez najcenniejsze pod względem przyrodniczym tereny (choćby rezerwat Torfowiska Doliny Izery).

Światelko w tunelu przełamujące impas

dokończenie na str. 15 ➡